Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 21
WARSZAWA
1. XI. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

nie sleepra decyduje cena na rynku międzynarodowym, przeto przy tańszym surowcu wzrasta zysk pośrednika. Takie jest tło gry na zniżkę.

Zdając sobie sprawę z istoty gry licytacyjnej, chcielibyśmy podkreślić najważniejszy moment sprawy podkładowej, a mianowicie wpływ, jaki wywiera poziom ceny podkładu na dochodowość gospodarki leśnej i na dochodowość kolei. Zaznaczyliśmy już na wstępie, że wpływ ten jest znacznie większy, niż należałoby sądzić z procentowego udziału surowca podkładowego w ogólnej ilości produkcji drewna. Musimy bowiem stwierdzić, że surowiec, z którego wyrabiane być mogą podkłady stanowi ze względu na gatunek niemal połowę drewna użytkowego, uzyskiwanego w Polsce — każde więc wahanie cen podkładu przerzuca się bezpośrednio na cenę tej połowy surowca. Koszt wyrobu produktu (robocizna, załadowanie, transport, administracja) jest wielkością, ulegającą naogół małym odchyleniom i wynosi na 1 sztukę podkładu okrągłego 2 zł. 50 gr., czyli 17 zł. 25 gr. na 1 m³ surowca. Również zysk pośrednika trzyma się normalnie około 25% ceny. Wynika stąd, że przy spadku cen podkładów zniżka cen surowca jest procentowo znacznie większa. Nie licząc reperkusji na ceny lepszych części kloca, z których wyrabia się sleepry, bale angielskie, teembry, stolarkę etc., przyjmujemy jedynie zniżkę na połowie pozyskiwanego surowca: jeżeli koleje zaoszczędzą przy przetargach 1 zł. na 1 podkładzie, co uczyni około 2.000.000 zł., to życie gospodarcze straci w cenie surowca 6,9×5.000.000= 34.500.000 zł. *). W tem około 12.000.000 zł. stracą bezpośrednio Lasy Państwowe, straci pozatem Skarb Państwa, ponieważ zmniejszy się siła płatnicza i podatkowa prywatnych producentów leśnych. Zmniejszone wpływy Skarbu w podatku dochodowym i obrotowym dosięgną 700.000 zł. Ucierpi na zniżce cen surowca także rynek pracy — zmniejszą się zarobki robotników i furmanów. Ale i zysk kolei około 2.000.000 zł. jest iluzoryczny — przy dalszej zniżce cen, przy zrównaniu się cen użytku z cenami opału, zmniejszyć się muszą przewozy kolejowe, wtedy i wysoka taryfa kolejowa straci rację bytu, i z tego więc tytułu poniosą koleje w dalszej konsekwencji straty.

* * *

Przedstawiliśmy powyżej pokrótce istotę sprawy dostaw podkładów kolejowych. Zachodzi więc pytanie, czy przetargi mają być zwykłą licytacją handlową z dopuszczeniem spekulacji, czy też użyte być mają, jako środek polityki gospodarczej.

Od polityki gospodarczej oczekuje leśnictwo, dotknięte ciężkim kryzysem:

1. wpływania na stabilizację rynku, usuwania w miarę możności wahania cen, usuwania spekulacji;
2. omijania nadmiernego pośrednictwa, a przez to obniżania kosztów handlowych;
3. łagodzenia kryzysu przedewszystkiem w dziedzininach najbardziej tym kryzysem dotkniętych.

Dr. Witold Babiński.

*) 5.000.000 m³ = połowa rocznej produkcji drewna użytkowego w Polsce; 1 m³ daje przeciętnie 6,9 podkładów.

Projekty podatkowe a rzeczywistość.

Brak źródeł pokrycia dla luk budżetowych zmusił Ministerstwo Skarbu do opracowania projektów zmian podatkowych, któreby w rezultacie zwiększyły doraźnie wpływy Kas Państwowych. Rzesze podatników, które oczekiwały choć minimalistycznie pojętej, zdrowej reformy naszego systemu podatkowego — jako zaspokojenia swych nadziei, otrzymały szereg zmian w dotychczasowych przepisach, zwiększających obciążenie podatkowe około 250 miljonów zł., w niczem zaś nie regulujących podnoszonych wielokrotnie braków systemu podatkowego.

Na odcinku oficjalnych projektów zmian przepisów podatkowych należy tu także przypomnieć projekt ordynacji podatkowej w opracowaniu Min. Skarbu. Zawodowe reprezentacje płatników wszechstronnie go rozpatrzyły i opracowały kontrprojekt wykazujący w załączonych uzasadnieniach, niewłaściwość i połowiczność większej części ministerjalnego opracowania. Choroba naszej procedury wymiarowej i odwoławczej stanowczo spotkały się ze złą djagnozą Minister-

stwa, na co słusznie zwróciło uwagę konsyljum podatników. A tymczasem pewnik, że system podatkowy jest regulatorem życia gospodarczego, znajduje w całej dzisiejszej sytuacji gospodarczej swój sprawdzian. Musimy się zgodzić, że nie małą rolę na szali naszego kryzysu, a w pierwszym rzędzie w załamaniu się wypłacalności wielkich rzesz producentów, odegrało złe nastawienie naszego ustroju podatkowego. Obmyślając więc środki zaradcze, należało przedewszystkiem uwzględnić w nich te dotychczasowe niedomagania i choć małymi etapami, lecz już całkowicie przystosowanymi do rodzimych warunków, uzdrowić system podatkowy. Równomierne rozłożenie ciężaru podatkowego na wszystkie działy produkcji, słuszność, sprawiedliwość i powszechność w ponoszeniu tego ciężaru — są to wytyczne, do których musi być nagięte ustawodawstwo, o ile nie chce hamować produkcji i handlu.

Jako przykład całkowitego ominięcia tych kategorycznych postulatów przez oficjalnych projektodawców, należy wymienić projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego, t. zw. dodatek kryzysowy. W celu zwiększenia wpływów skarbowych obrano najłatwiejszą dla autorów drogę — zwiększono wysokość skali podatkowej, z ortodoksyjnem zachowaniem systemu progresji. Nie rozszerzono zasięgu podatników, na konieczność czego wielokrotnie opinja społeczna wskazywała, lecz zwiększono ciężar podatkowy dziś już nie mogącym mu podołać. Nie można też zrozumieć dlaczego w uzasadnieniu do omawianego projektu, charakteryzuje się go, jako „wzmożenie wpływów budżetowych przez pociągnięcie do świadczeń na rzecz Skarbu Państwa możliwie szerokich warstw społecznych". Płatnicy ci sami — zwiększono tylko ciężar. Przy dochodach fundowanych dodatek nadzwyczajny wynosić będzie od 0,5% przy dochodach od 1.500 zł. do 3.600 zł. rocznie, do 4% przy dochodzie ponad 160.000 zł. Przy dochodach niefundowanych (wynagrodzenia za prace i t. d.) dodatek ma większą skalę — i rośnie od 0,5% przy dochodzie ponad 2.500 zł., do 10% przy dochodzie ponad 250.000 zł. Jednocześnie projekt zarządza, że od dochodów obciążonych tym nadzwyczajnym dodatkiem, nie będzie się pobierać 10% dodatku, wprowadzonego ustawą z dnia 12 lutego 1931 r. Nadzwyczajny dodatek po potrąceniu dotychczasowych wpływów z 10-procentowego wspomnianego dodatku, ma dać skarbowi 44 miljony nowych wpływów rocznie. Projektodawcy w cytowanem już uzasadnieniu twierdzą, że zwiększenie to jest tak łagodne, że płatnicy go nie odczują. Należałoby przeto zapytać, czem w takim razie wytłomaczyć dotychczasowe zaległości w podatku dochodowym, jeżeli bowiem podatnicy zwiększenia ciężaru nie odczują, to już w żadnym razie nie powinni narzekać na stawki dotychczasowe. Znane jest powszechnie katastrofalne położenie rolnictwa i przemysłu — dochody ich (fundowane) muszą ponieść nowy ciężar około 30 miljonów. Teoretycznie możnaby podatkiem dochodowym objąć szerszy zakres płatników, rozciągając go na dotychczas faktycznie zwolnionych, jednakże ciężkie położenie kraju nie pozwala na reformę w tym kierunku.

Zwiększyć wpływy z podatku dochodowego (o około 10 miljonów zł.) ma także projekt ustawy „o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym". Osoby, które otrzymują wynagrodzenie od kilku pracodawców, będą obowiązane dopłacać do ogólnej sumy uiszczanego od poszczególnych wynagrodzeń podatku dochodowego, różnicę jaka wyniknie przy skumulowaniu poszczególnych dochodów i zastosowaniu do tej ogólnej sumy odpowiedniej stawki progresywnej.

Płatnik, zarabiający w jednem przedsiębiorstwie 3.000 rocznie, w drugiem 3.600, opłaca od każdej z tych sum podatek dochodowy, od pierwszej 60 zł., od drugiej 82,80 zł. — razem 142,80 zł.; zastosowanie zaś odpowiedniej stawki do sumy tych dochodów (6.600 zł.) podnosi podatek dochodowy do 217,80 zł. Projekt przewiduje w tym wypadku dopłatę różnicy w kwocie 75 zł.

Projekt rozszerza także dotychczasowe, ustawowe, pojęcie tantjem, aby w ten sposób powiększyć podstawy wymiaru. Za dochód z tantjem według artykułu 18 ustawy o podatku dochodowym uważa się wynagrodzenie procentowe, projekt zaś pod to pojęcie podciąga wszelkie wynagrodzenie, otrzymane pod jakąkolwiek nazwą przez członków zarządu, rady przedsiębiorstwa i t. d. Przewidywany wzrost wpływów z tego tytułu określa się na około 6 miljonów złotych. Obowiązek dokonywania potrzebnych obliczeń dla wpłaty różnicy przy poborach z różnych źródeł nakłada projekt na podatnika; ogromnie to skompli-

kuje całą procedurę i rezultat oczekiwany może postawić pod dużym znakiem zapytania. Należy jednak z zadowoleniem zanotować fakt, który jest białym krukiem w naszem ustawodawstwie podatkowem, a mianowicie obdarzenie zaufaniem a priori płatników, którzy będą sami sobie wymierzali większe podatki. Wiemy, że między innemi cechą naszej procedury jest wielka nieufność do podatników. Rozszerzenie pojęcia tantjem powiększa rozmiary t. zw. podwójnego opodatkowania. Należy nadmienić, że zmiany proponowane w tych projektach są pomyślane jako trwała nowelizacja do ustawy o podatku dochodowym, nie mają charakteru zarządzeń przejściowych, kryzysowych.

Opracowane zostały także w Ministerstwie Skarbu projekty ustaw, zmieniające dotychczasową wysokość niektórych podatków pośrednich, spożywczych, aby i z tego działu zwiększyć dochody. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić podwyższenie stawek podatku spożywczego od win i miodu syconego. Sprawa to o tyle ważna, że zwiększenie podatku uderzy w krajowy przemysł win owocowych, zostawiając niezmienioną wysokość podatku od win gronowych, zagranicznych. Podatek od 1 litra win owocowych wynosi obecnie 20 groszy — proponuje się 60, co przy minimalnej wysokości cła od win zagranicznych, zupełnie prawie wyrówna dotychczasową różnicę cen, będącą wielkim atutem w rozwoju krajowej produkcji win owocowych. W sprawie tej zabrał głos Związek Wytwórców Win i Soków Owocowych, wskazując na niebezpieczeństwo likwidowania wytwórni, które już przy dzisiejszych ciężarach podatkowych i ostrej konkurencji tanich win zagranicznych pracują często ze stratą. Należy dodać, że postanowienia projektu tem bardziej wobec takiej sytuacji winny być zrewidowane. Przypominamy, że przemysł nasz winny reprezentuje już obecnie 487 wytwórni, o produkcji rocznej ca 7.200.000 litrów. Zbyt duży to już dział produkcji, aby go można z taką bezwzględnością traktować. Projekt utrzymuje opłaty od wyrobu i magazynowania napojów winnych w stawkach dotychczasowych.

Wielkiej zwyżki doznał podatek od piwa w odnośnym projekcie ustawy. Dotychczasowe stawki podwyższono o prawie 35%. Jako pewien ekwiwalent tego nowego ciężaru, zostały zniesione opłaty od wyrobu, nie ciążyły one jednak zbytnio na kosztach produkcji i cofnięte zostały raczej ze względu na trudności techniczne związane z wymiarem i poborem. Bezwzględnie też zbyt rygorystycznym jest przepis, który obowiązek zapłaty wysokich stawek podatku nakłada na producenta w chwili wydania piwa z browaru, przytem podatek ten ma być wpłacany dwa razy miesięcznie, nie jeden raz, jak dotychczas. Browary, kredytując przeważnie wydawane piwo, muszą gotówką, której nabywca nie wpłaca, pokryć podatek. Można przewidzieć, że przepis dozwalający kredytowanie podatku będzie szeroko wykorzystywany. Nieuwzględnienie w projekcie możności odliczeń podatkowych w razie zwrotu wydanego z browaru piwa, jest także momentem wysoce nieporządanym dla producentów.

Wymienione projekty mają cele czysto fiskalne; z chwilą wejścia ich w życie okaże się, czy życie gospodarcze wytrzymać zdoła to jeszcze mocniejsze przykręcenie śruby podatkowej i możliwe, że kuracja, ze względu na pomysłowość przedłożeń, uda się, ale chory umrze.

Inny charakter, wywołany względami poza fiskalnemi, noszą projekty ustaw: „w sprawie częściowej zmiany ustawy z roku 1925 o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej" oraz „o uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze". Pierwszy z nich został wywołany przystąpieniem Polski do uchwał konferencji przemysłów cukrowniczych państw eksportujących cukier. Wywóz cukru został unormowany w drodze skontyngentowania go dla poszczególnych krajów. Przewidziana więc opłata 100 zł. od każdych 100 kg. cukru ponad kontyngentowego, wywożonego za granicę ma charakter prohibicyjny.

Drugi ze wspomnianych projektów został pomyślany, jako rozwiązanie konieczności udzielenia doraźnej pomocy bezrobotnym. W tym celu projektodawcy proponują uruchomienie nieściągalnych faktycznie sum zaległości w podatkach bezpośrednich, wprowadzając zamiast wpłat gotówkowych, ekwiwalent w życie, pszenicy, jęczmieniu, ziemniakach i węglu. Pomijając kwestję, czy rezultat wprowadzenia w życie przepisów tego projektu, okaże się skuteczny — strona techniczna, a zwłaszcza kwestja cen, jakie mają być płacone producentom, przedstawia dużo do życzenia. Wprawdzie ceny mają być o 10% wyższe od cen rynkowych, które ustala się na

15-dniowe okresy, na podstawie giełdowych notowań z ubiegłych 2-ch tygodni. Rozpiętość więc maksymalna między cenami płaconemi a faktycznie obowiązującemi w danej chwili, wynosić może prawie miesiąc. Czasokres ten przy spodziewanej zwyżce cen, wobec wpływu różnych czynników, na których omówienie nie mamy tu miejsca, może powodować, że ceny te będą niższe od faktycznie w danej chwili obowiązujących. Przewidziana nadwyżka 10-procentowa nie wyrównałaby ewentualnej różnicy, gdyż z ledwością zdoła ona pokryć koszty przewozu produktów do stacji załadunku, czego ciężar całkowicie ma ponosić producent. Według ostatnich wiadomości, Komisja Skarbowo-budżetowa Sejmu rozszerzyła zakres artykułów, którymi będzie można spłacać zaległości podatkowe — dodając tu również groch, grykę i drzewo opałowe. Komisja wniosła także poprawkę, która ma uniemożliwić przewłaszczenie wymienionych produktów, do wolnego obrotu. Projekt nie rozstrzyga, czy także zaległości z tytułu dodatków komunalnych do podatków państwowych będą mogły być regulowane w naturze. Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 1923 r. art. 51 wiąże funkcyjnie ulgi w dodatkach komunalnych z uprzedniem wprowadzeniem ulg w podatkach państwowych. Należałoby wyjaśnić, czy przez analogję, nie możnaby przepisów o spłacie zaległości w podatkach państwowych w naturze, rozciągnąć także na zaległe podatki komunalne. Uważamy za wysoce wskazane, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu opracowało w tym względzie odnośny projekt.

Na tem tle ogólnego podwyższenia obciążeń podatkowych — jaskółką reformy podatkowej, nieznacznie uwzględniającej dezyderaty płatników, jest projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Struktura tego podatku i procedura wymiarowa i odwoławcza spotykały się oddawna ze zrozumiałą krytyką, która wskazywała także na wielką niewłaściwość i szkodliwość dla życia gospodarczego — tego nieracjonalnego podatku bezpośredniego. Podkreślam przedewszystkiem: dowolność wymiaru, opartego częściowo na cechach zewnętrznych (patenty), częściowo zaś na szacunku obrotu, odbiegającego przeważnie od rzeczywistości; opodatkowanie przedmiotu, przy każdorazowem jego przechodzeniu od zbywcy do nabywcy, co przy przerzucaniu ciężaru podatkowego, podnosić musiało ceny, nadmierną wysokość stawek; przewlekłość w załatwianiu odwołań i t d. Projekt poszedł w kierunku pewnych zmian, wprowadzając ulgi w stawkach dotychczasowych, nie zajął się jednak prawie zupełnie zmianą struktury i procedury, co było rzeczą najważniejszą i zasadniczą. Proponowane ulgi mają być wprowadzone stopniowo — do 1937 r. włącznie — ma to złagodzić zmniejszanie wpływów skarbowych. W korzystaniu z ulg zostali uprzywilejowani płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe — przywilej ten jednak jest zasadniczo mocno wątpliwy, ponieważ w dalszym ciągu od uznania władz wymiarowych zależy przyjęcie przedstawianych ksiąg za prawidłowe, projekt zaś nie daje żadnych gwarancyj, że „procedura uznania“ inaczej się będzie odbywała, niż dotychczas.

Dla usprawnienia i przyspieszenia załatwienia odwołań od orzeczeń pierwszej instancji — projekt wprowadza przepis, że odwołanie podatnika nierozstrzygnięte w terminie ustawowym, powoduje uprawomocnienie decyzji I-szej instancji — orzeczenie to możnaby wówczas zaskarżyć bezpośrednio do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Takie załatwienie, które należy określić, jako połowiczne — w rezultacie nie tylko nie przyspieszy załatwienia odwołań przez instancje odwoławcze — ale może zwiększyć ilości rekursów, które odleżawszy ustawowy okres czasu pod zielonem suknem, uzyskiwałyby prawo do przedstawienia Najw. Tryb. Administracyjnemu — skarbowe instancje odwoławcze zmniejszałyby sobie w ten sposób materjał do rozpatrzenia. Jedynem załatwieniem pomyślnem dla odwołujących się — byłby przepis zarządzający, że podanie niezałatwione w terminie, należy uważać za rozstrzygnięte zgodnie z dezyderatami podatnika.

Kończąc nasze ogólne uwagi, jeszcze raz podkreślić musimy, że projekty rządowe nie mają żadnych cech chociażby cząstki ogólnego planu przebudowy systemu podatkowego, nie są nawet zapowiedzią poczynań w tym kierunku. Rzeczywistość zaś, ciężkiemi swemi doświadczeniami na polu gospodarczem, wykazuje, że doraźna akcja w dziedzinie podatkowej, bez konsekwentnego wtłoczenia jej w wyrozumowaną, przystosowaną do warunków całość, spełnia raczej rolę narkotyku, istoty rzeczy nie zmieniając. *W. D.*

Potrzeba ochrony chmielarstwa krajowego w związku z kryzysem światowym.

Ostatnie niemal tygodnie zaznaczyły się znamiennemi posunięciami rządów niemieckiego i francuskiego w dziedzinie polityki chmielarskiej, będącemi odpowiedzią na agresywną politykę Czechosłowacji, która zmierza do zniszczenia produkcji chmielu w innych krajach przez zastosowanie dumpingu. Środki mające na celu ochronę chmielarstwa krajowego w Niemczech i Francji idą po linji samowystarczalności produkcji lub kontyngentowania importu chmielu. Narzucone one zostały siłą rzeczy jako konieczne zarządzenia, wywołane zarówno potrzebą złagodzenia skutków nadprodukcji i spadku cen chmielu poniżej kosztów jego produkcji, jak i rolą, jaką Czechosłowacja, największy producent chmielu na kontyngencie Europy, przyczyniła się do zaostrzenia i pogłębienia kryzysu w chmielarstwie.

W 1929 roku, gdy światowy zbiór chmielu osiągnął najwyższy po wojnie poziom, wynoszący 1.665.000 cnt. (bez Rosji) przy spożyciu, nieprzekraczającem 1.200.000 cnt., nadwyżka nieskonsumowanej produkcji, wynosząca ca 50.000 cnt., spowodowała obniżenie się cen we wszystkich krajach poniżej kosztów produkcji oraz dotkliwe straty w tej gałęzi produkcji. W tym rekordowym roku zbioru 5 najważniejszych producentów chmielu na kontyngencie europejskim: Niemcy, Czechosłowacja, Francja, Jugosławja i Polska zebrały łącznie ca 840.000 cnt. Zbiory tych krajów w ostatnich 3 latach wynosiły w tysiącach cnt. à 50 kg. (według danych dr. C. Stieglera w Monachjum dla 1929 roku oraz danych Zarządu Środkowo-Europejskiego Biura Chmielarskiego i Syndykatu Plantatorów Chmielu w Polsce dla 1930 i 1931 r.):

Kraje	1929 r.	1930 r.	1931 r.
Niemcy	297,5	225,3	107—120
Czechosłowacja	247,0	280,0	200—212
Francja	141,0	38,5	5— 8
Jugosławja	83,0	40,6	24 – 28,5
Polska	70,0	37,5	32—36,5
Razem w 5 krajach	838,5	621,9	260—405

Przeciętny łączny zbiór w roku bieżącym w wymienionych 5 krajach, wynoszący 386,5 tys. cnt., zmniejszony został o 54% w porównaniu z rekordowym rokiem 1929 i o 38% w stosunku do roku 1930. Podczas gdy w Polsce w roku bieżącym zbiór chmielu zmalał o połowę w porównaniu z rokiem 1929, w Niemczech do 38%, Jugosławji do ⅓%, Francji do 4%, w Czechosłowacji w tym samym dwuletnim okresie czasu zaledwie do 8³/₅% w stosunku do 1929 r. Gdy w dążeniu do opanowania kryzysu osiągnięto w roku bieżącym zredukowanie światowego areału chmielników o przeszło 35% w porównaniu z 1929 r., gdy poszczególne państwa, jak Jugosławja, skasowały 75%, a Polska prawie 40% chmielników, Czechosłowacja zmniejszyła areał plantacyj zaledwie o 15%; pomimo, że w 1929 r. była jedynym na świecie krajem, posiadającym prawie o 4.500 ha większy od przedwojennego.

Wbrew powszechnemu dążeniu zainteresowanych krajów, zmierzających do złagodzenia kryzysu w chmielarstwie w drodze ograniczenia areału oraz dostosowania produkcji do obniżającej się normy spożycia piwa, Czechosłowacja, pomimo poniesionych w okresie ostatnich 2 lat strat w sumie 180 milj. Kc, zebrała w roku ubiegłym 280 tysięcy cnt. zwiększając swe zbiory o 33 tysiące cnt. w porównaniu z rokiem 1929 i osiągając w tym r. kulminacyjną wysokość zbioru po wojnie.

Zwiększając zbiory chmielu w roku ubiegłym o blisko 12% w porównaniu z r. 1929, oraz powiększając udział swój w ogólnym zbiorze 5 najważniejszych krajów wymienionych od 29,5 % w 1929 r. do 53,3% w roku bieżącym, Czechosłowacja, będąc dziś największym producentem kontyngentu Europy, weszła na drogę negowania zasady międzynarodowego normowania produkcji i dąży do wykorzystania obecnej sytuacji na światowym rynku w celu zniszczenia produkcji chmielu w krajach konkurencyjnych przez dumping. Możliwe jest to dla Czechosłowacji dzięki poważnym kapitałom, zaangażowanym w produkcji chmielarskiej i w związanym z nią przemyśle piwowarskim.

W powszechnem dążeniu do opanowania kryzysu, wywołanego nadprodukcją chmielu, Polska ograniczyła areał plantacji, wynoszący w 1929 roku 4769 ha (w czem udział Wołynia wynosił — 3121 ha) do 3.500 ha w 1930 r. i do 2.500—2.600 ha w roku bieżącym. Jednocześnie zbiór chmielu w Polsce, wyno-

szący w rekordowym roku 1929 — 70.000 cnt. à 50 kg., zmniejszony został w 1930 roku do 37.000 cnt., a w roku bieżącym szacowany jest na 36.500 cnt. Udział poszczególnych okręgów uprawy w ogólnym zbiorze bieżącego jest następujący:

Wołyń	do 25.000 cnt.
b. Królestwo Kongresowe	do 8.500 „
Małopolska	do 2.500 „
Wielkopolska	do 500 „
Ogółem	do 36.500 cnt.

O ogromnym spadku cen może świadczyć następujące zestawienie najwyższych cen za chmiel zatecki:

w 1924 roku wynosiły za cnt. a 50 kg. Kc 8.000
w 1925 roku wynosiły za cnt. a 50 kg. Kc. 4.900
w 1927 roku wynosiły za cnt. a 50 kg. Kc. 2.400
w 1928 roku wynosiły za cnt. a 50 kg. Kc. 1.800
w 1929 roku wynosiły za cnt. a 50 kg. Kc. 900

W 1930 roku ceny za chmiel zatecki wahały się od 550—650 za cnt. a w r. bież. 80% zbioru wyprzedane zostało po cenie 150—300 za cnt. Ceny w Polsce, ustalone według transakcyj, dokonywanych w okresie oficjalnego trwania Targów Chmielarskich w Lublinie, wynosiły w 1930 roku: za prima — 80—120 zł. za cnt. i za gatunki dobre — 50—80 zł. za cnt. W roku bieżącym płacono następujące ceny: za wyborowy — 80 zł., za prima — 60 zł. i za secunda — 25 zł. za cnt.

O ile remanenty, pozostałe u plantatorów i nienadające się przeważnie do zastosowania z powodu niskiego gatunku, nie miały większego wpływu na kształtowanie się cen na rynku chmielarskim, to poważne ilości chmielu, znajdującego się w browarach, jeszcze bardziej pogłębiały ogólną tendencję spadku cen, wywołaną nadprodukcją. Podczas gdy w połowie 1930 roku remanenty chmielu w Polsce wynosiły 10—12½ tysięcy cnt. z czego połowa mniej więcej znajdowała się u plantatorów, a druga połowa u kupców, to w roku bieżącym o ile chodzi o zapasy, znajdujące się na składach i u kupców, nie przekraczają 2.000 cnt., natomiast zapasy, pozostałe w browarach, szacowane są w wysokści od 5.000 do 6.000 cnt.

W związku ze spadkiem cen i niesprzyjającemi warunkami atmosferycznemi w Niemczech w roku bież. około 30% plonu chmielu nie zostało zerwane. Również Francja w związku z tegoroczną klęską perenospory nie zebrała przeważającej części swych plonów alzackich, ograniczając ogólny ich zbiór do 5000 cnt. W Polsce niezerwane zostało w roku bież. 50—60% ogólnego plonu w b. Królestwie Kongresowem, a na Wołyniu, gdzie 80% plantatorów stanowią Czesi, nie zerwano około 20% plonu tegorocznego.

Według danych Rocznika Handlu Zagranicznego Głównego Urzędu Statystycznego obroty handlu zagranicznego Polski w zakresie chmielu w ciągu ostatnich 5 lat były następujące:

Wywieźliśmy chmielu łącznie z mąką chmielową (lupuliną) następujące ilości:

Lata	w kwintalach	w tysiącach złotych	przeciętna wartość 1 kwint. w zł
1926	8.393	10.087	1.200
1927	17 437	18.722	1.070
1928	21.343	16.970	800
1929	25.905	7.304	282
1930	20.742	2.609	130

W okresie ostatnich 5 lat na skutek załamania się cen przeciętna wartość wywiezionego kwintala chmielu spadła od 1.200 do 130 zł., czyli prawie dziesięciokrotnie. W tym samym czasie przywieźliśmy z zagranicy następujące ilości chmielu łącznie z ekstraktem chmielowym:

Lata	w kwintalach	w tysiącach złotych
1926	1.500	2 887
1927	2.689	4 725
1928	1.662	1.719
1929	2.924	1.448
1930	3.359	827

Prawie całkowite ilości importowanego chmielu przywoziliśmy z Czechosłowacji. W ostatnich dwóch latach kampanijnych obroty naszego handlu zagranicznego w zakresie chmielu były następujące:

Okres	Wywóz			Przywóz	
	w kwintalach	w tys. złotych	wartość 1 kwint.	w kwintalach	w tys. złotych
Od 1.X.29. do 1.X.1930	24.649	4.509	183	2.225	500
„ 1.X.30. do 1.IX.1931	16.171	1.857	115	2.996	742

Podczas gdy wywóz chmielu z Polski wykazał spadek, poczynając od roku 1929, przyczem wartość wywiezionego kwintala, wynosząca w 1929—1930 roku kampanijnym — 183 zł., spadła w roku 1930—1931 do 115 zł. za q. stwierdzamy jednocześnie wzrost importu chmielu do Polski w ostatnich 3 latach.

Spożycie chmielu w Polsce wynosiło w ostatnich dwóch latach 8 do 9.000 kwintali, licząc zarówno zużycie w przemyśle piwo-

warskim jak i nieznaczne stosunkowo ilości, zużywane przy produkcji miodów. W szczególności przy produkcji piwa zużyte zostały następujące ilości:

Lata	Wyprodukowano piwa w hl	Zużyto chmielu	
		w kwintalach	w cnt. a 50 kg
1929	2.785.830	8 357,5	16.714
1930	2.515.557	7.546,7	15.092
1930—1931 rok kampanijny	2.275.000	6.825,0	13.650

Przy obliczeniu ilości zużytego przy produkcji piwa chmielu przyjęto spółczynniki zużycia = 300 gr. na 1 hl. wyprodukowanego piwa. Przy obliczeniu przypuszczalnej produkcji piwa w roku kampanijnym 1930—31 roku przyjęto dane produkcji za ostatni kwartał 1930 r., produkcję zaś pierwszych 9 miesięcy 1931 roku oszacowano, uwzględniając 10% spadek jej w porównaniu z rokiem 1930, co uzasadnione jest spadkiem spożycia piwa wynoszącym w okresie styczeń — sierpień roku bież. 16,8% w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego. W absolutnych liczbach, opartych na wynikach ankiety przeprowadzonej w ostatnich tygodniach przez Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego, sprzedaż piwa w Polsce w okresie pierwszych 8 miesięcy r. b. wynosiła — dla 88 browarów, reprezentujących około 70% ogólnej produkcji — 1.425.000 hl., czyli o 287.851 hl. mniej aniżeli w odpowiednim okresie roku ub.

Powyżej przytoczone dane, dotyczące zbioru chmielu i remanentów, jak również dane o obrotach handlu zagranicznego oraz zapotrzebowaniu chmielu w przemyśle piwowarskim, uprawniają do sporządzenia przybliżonego bilansu obrotu chmielu zbioru 1930 roku.

Bilans ten, obliczony w cnt. à 50 kg., przedstawia się dla roku gospodarczego 1930 do 1931 w następujący sposób:

Przychód

Zbiór chmielu 1930 roku .	37.000 cnt.
Import w 1930-31 roku kampanijnym = 2996 q, czyli	6.000 cnt.
Remanenty na początku 1930-1931 roku kamp. . . .	11.000 cnt.
Razem	54.000 cnt.

Rozchód

Spożycie chmielu w przemyśle piwowarskim w 1930-31 roku	13.650 cnt.
Eksport chmielu od 1. 9. 1930 roku do 1. 9. 1931 roku = 16.171 kwintali, czyli . .	32.350 cnt.
Remanenty na dn. 1. 10. 1931: zapasy na składach u kupców = 2000 cnt. pozostało w browarach z roku ub. = 6000 cnt.	8.000 cnt.
Razem	54.000 cnt.

Następujące zestawienie pozwala ustalić udział chmielu importowanego w ogólnej ilości chmielu, zużytego w przemyśle piwowarskim (w cnt. à 50 kg.):

Lata	Zużycie chmielu w przemyśle	Import chmielu	Udział importu w % % do zużycia w przemyśle
1929 rok	16.714	5.848	35
1930 „	15.092	6.718	44,5
1930—1931 rok kampanijny	13.650	5.992	44

Okazuje się, że udział chmielu zagranicznego w ogólnej ilości zużytego w przemyśle piwowarskim w Polsce, wynosił w 1929 r. — 35%, a w ostatnim roku kalendarzowym oraz w ostatnim roku kampanijnym wynosił 44,5, względnie 44%. Tak znaczny udział chmielu importowanego, zużywanego przy produkcji krajowej piwa, nie może być w żaden sposób uzasadniony. Wszystko zdaje się przemawia za tem, ażeby w dobie nadprodukcji i spadku spożycia piwa, przy jednoczesnem kurczeniu się zagranicznych rynków zbytu dla naszego chmielu, wykorzystane zostały całkowicie wszelkie możliwości w celu wzmożenia zużycia chmielu krajowego w przemyśle piwowarskim. Przemawiają za tem następujące okoliczności:

Co do gatunku chmiel importowany może być zastąpiony przy produkcji piwa przez rodzimy, czego najlepszym dowodem jest, że przodujące u nas browary, jak np. „Haberbusch i Schiele, S. A.", pracują wyłącznie na surowcu krajowym, a z ogólnej ilości 181 browarów nieduża stosunkowo ilość importuje chmiel z zagranicy.

W okresie ostatnich kilku lat nasz bilans handlowy w zakresie chmielu kształtował się niekorzystnie dla gospodarstwa narodowego, albowiem import w ostatnich 3 latach

wykazał wzrost, poczynając od 1928 roku, podczas gdy wywóz zmniejszał się od roku 1929 zarówno pod względem ilości jak i wartości.

Sytuacja obecna uległa ostatnio znaczniejszemu jeszcze pogorszeniu, wobec podniesienia przez Niemcy cła na chmiel importowany z Czechosłowacji i Polski do 150 RM. za 100 kg., co równoznaczne jest z zamknięciem dla nas rynku niemieckiego, będącego największym rynkiem zbytu. Polska, która przy zbiorze 1930 roku, 37000 cnt., i spożyciu wewnętrznem w okresie 1930-1931 roku kampanijnego 13.650 cnt. posiada produkcję trzykrotnie prawie przewyższającą zapotrzebowania przemysłu krajowego, zmuszona jest wywozić całą nadwyżkę produkcji zagranicę, a wywiozła w ostatnim roku kampanijnym zgórą 32.000 cnt. wobec 6.000 cnt. importowanych w tym roku. Wskutek kurczenia się zagranicznych rynków zbytu i zamknięcia rynku niemieckiego dla chmielu polskiego wzmożenie zużycia chmielu rodzimego w krajowym przemyśle piwowarskim staje się nakazem chwili tem więcej, że pojemność rynku wewnętrznego jest bardzo ograniczona w stosunku do ilości zebranego w roku bieżącym plonu (32—36,5 tysięcy cnt.) oraz pozostałych z ubiegłego roku kampanijnego remanentów (ca 8.000 cnt.).

Przyjęta ostatnio przez Niemcy zasada, w myśl której zużycie chmielu zagranicznego dozwolone jest przy produkcji piwa, przeznaczonego na eksport, nie znajduje usprawiedliwienia w naszych warunkach wobec tego, że jedyny u nas browar, eksportujący piwo: „Browary Grodziskie, T-wo Akc.", pracuje wyłącznie na chmielu krajowym.

Podobnie nieusprawiedliwone są obawy, jakoby zakaz importu mógł spowodować u nas zwyżkę cen na krajowym rynku.

Jest to nie do pomyślenia z uwagi na to, że produkcja krajowa trzykrotnie prawie przewyższa zapotrzebowanie wewnętrzne, jak również z uwagi na obecne trudności eksportu oraz powszechną tendencję spadku cen.

W związku z wytworzoną sytuacją w chmielarstwie światowem Niemcy i Francja zastosowały nadzwyczajne środki obronne w celu ratowania krajowych plantacyj chmielu *).

*) p. artykuł p. dyr. Wacława Ścibora pt.: „Kryzys w chmielarstwie" w Nr. 38 „Przemysłu Piwowarskiego" z roku bież.

Rząd niemiecki, idąc po linji samowystarczalności gospodarczej, wydał obowiązujące od nia 1 września roku bież. rozporządzenie o przymusowem używaniu chmielu krajowego. Rozporządzenie to wprowadza przymus używania wyłącznie chmielu krajowego w stosunku do tych browarów, które w okresie „porównowawczym", trwającym od dnia 1 października 1927 r. do dnia 30 września 1930 roku, używały przy produkcji piwa wyłącznie artykułu krajowego. Odnośnie zaś do browarów, zużywających w tym samym okresie czasu również i chmielu zagranicznego, rozporządzenie ustala obowiązującą normę procentową chmielu krajowego. Norma ta równa się normie procentowej, w jakiej dany browar używał przeciętnie chmielu krajowego w okresie porównawczym, powiększonej o 70% normy zużytego przeciętnie w tym samym okresie chmielu zagranicznego. Zużycie chmielu krajowego nie może jednak w żadnym wypadku wynosić mniej jak 75% ogólnej ilości zużywanego chmielu. Przepisy te nie dotyczą jedynie tych ilości, które zużywane są do wyrobu piwa, przeznaczonego na eksport. Ilości te nie są również brane pod uwagę przy ustalaniu ogólnej ilości chmielu, zużytego w okresie porównawczym. Wyjątkowo w wypadkach, w których browar posiadał w dniu 1 kwietnia rb. znaczniejsze zapasy artykułu zagranicznego, Minister Aprowizacji i Rolnictwa może zezwolić na podwyższenie normy zużycia chmielu zagranicznego. W związku z wydanym rozporządzeniem produkcja browarów podlegać będzie kontroli organów Ministerstwa Finansów, któremu browary obowiązane są na żądanie dostarczać dane o ilościach zużytego przy produkcji chmielu krajowego i zagranicznego zarówno w okresie porównawczym jak i po upływie tego okresu. Browary powinny ze swej strony żądać od sprzedawcy piśmiennego zaświadczenia o pochodzeniu chmielu, a przy kupnie mieszanek — odpowiedniego zaświadczenia o procentowym stosunku chmielu krajowego i zagranicznego zawartego w mieszance. Rozporządzenie przewiduje pozatem sankcje karne, mianowicie grzywną w sumie 100.000 RM. w wypadku rozmyślnego naruszenia jego postanowień oraz grzywnę w sumie 10.000 RM. w razie przekroczenia tych postanowień wskutek niedbalstwa. Zarówno wprowadzenie przez Niemcy przymusu używania

chmielu krajowego, jak i podwyższenie cła, wywołało protesty ze strony Czechosłowackiego Związku Chmielarskiego, który dopatruje się w ostatnich posunięciach rządu niemieckiego niebezpieczeństwa utraty rynku niemieckiego. będącego dotychczas najlepszym rynkiem zbytu dla produkcji czechosłowackiej. Następstwa krótkowzrocznej polityki Czechosłowacji, uchylającej się od zasady międzynarodowego normowania produkcji i stosującej dumping nie dały na siebie długo oczekiwać. Remanenty pozostałe w Czechosłowacji od rekordowych zbiorów 1930 roku (280.000 cnt.) wynosiły 70.000 do 75.000 cnt. Dzięki kredytom, udzielonym przez rząd czechosłowacki w sumie 27 milj. Kc., część tych remanentów, zmagazynowanych na składach, wykupiona została w okresie lata r. b. po cenie 100—200 Kc. za 1 cnt. W związku jednak z obfitym zbiorem w roku bież. pozostała część remanentów roku ubiegłego nie przestaje ciążyć na rynku wewnętrznym.

W odróżnieniu od Niemiec Francja nie może iść po linji samowystarczalności, jest bowiem krajem zmuszonym do importu znacznych ilości chmielu. W 1930 r. Francja przy zapotrzebowaniu przemysłu własnego w ilości 73.000 cnt. zebrała zaledwie 38.500 cnt., czyli zaledwie w połowie pokryła własne zapotrzebowanie. Tegoroczny zbiór okazał się zupełnie nikły z powodu rozpowszechnienia się sperenospory, która zniszczyła najlepsze plantacje w Alzacji. Organizacje chmielarskie we Francji wystąpiły z żądaniem podwyżki cła do 500 fr. oraz wprowadzenia przymusu zużycia chmielu krajowego w browarnictwie. Uznając konieczność obrony krajowej produkcji rząd francuski przystąpił do pertraktacyj o rewizję traktatu handlowego z Czechosłowacją. W pertraktacjach tych Francja osiągnęła podwyższenie cła konwencyjnego od 125 do 400 fr.

Niezależnie od tego został ustalony kontyngent roczny dla chmielu czechosłowackiego w wysokości 9.000 cnt. i dla tego kontyngentu wyznaczone zostało cło w wysokości 200 fr. za 100 kg. Powyższy kontyngent stanowi zaledwie połowę tej ilości chmielu, którą importowano w ostatnich latach z Czechosłowacji do Francji.

W związku z ograniczeniem przez Niemcy naszych możliwości eksportowych w zakresie chmielu oraz stosowanym przez Czechosłowację dumpingiem Polska, będąc krajem wybitnie eksportowym, postawiona jest wobec konieczności ratowania zagrożonych plantacyj przedewszystkiem w drodze zwiększenia zużycia chmielu krajowego w przemyśle piwowarskim i ograniczenia importu czechosłowackiego. Dlatego należy spodziewać się, że zapowiedziana w tej sprawie w najbliższym czasie konferencja w Ministerstwie Rolnictwa poweźmie w tym kierunku odpowiednie uchwały i zapoczątkuje akcję, zmierzającą do zwiększenia spożycia artykułu krajowego bądź to w drodze wprowadzenia u nas przymusu zużywania chmielu rodzimego w browarnictwie, bądź też w drodze kontyngentowania importu, względnie podniesienia cła, co z kolei związane jest z koniecznością rewizji traktatu handlowego z Czechosłowacją, w myśl którego chmiel importowany z Czechosłowacji do Polski, podlega opłacie celnej, w wysokości 187 zł., tj. znacznie niższej od zasadniczego cła, wynoszącego 220 zł. za 100 kg.

Ciężkie położenie naszego chmielarstwa dało się odczuć w okresie trwania tegorocznych Targów Chmielarskich w Lublinie (od 23 do 28 września). Z ogólnej ilości 980 cnt. (w 1930 r. — 1.600 cnt.) dostarczonego w r. b. chmielu 260 cnt. pozostało niesprzedanych, pomimo, że cena na rynku zateckim zwyżkowała w tym samym okresie czasu od 150—250 do 300—425 Kc za 1 cnt. à 50 kg.

Władysław Kwapiszewski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Posiedzenie Komitetu Związku O. R. R. P.

Dnia 22 października odbyło się posiedzenie Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych R. P. pod przewodnictwem p. Prezesa Fudakowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie protokółu ostatniego posiedzenia. 2) Ustalenie terminu i porządku dziennego zebrania Rady. 3) Eksport produktów zwierzęcych. 4) Polityka zbożowa. 5) Sprawy kredytowe. 6) Sprawy ziemniaczane. Po przyjęciu protokółu ostat-

niego posiedzenia z dnia 15 czerwca r. b. zabrał głos p. Prezes Fudakowski:

„Najbliższe zebranie Rady Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej zajmie się sprawozdaniem z naszej rocznej działalności, dlatego nie będę Panom zabierał czasu rozważaniami na ten temat. Pragnę natomiast słów parę poświęcić zagadnieniu, które w chwili obecnej myśl moją zaprząta.

Już nie z kryzysem rolniczym i gospodarczym mamy do czynienia, ale z przemianą i wstrząsem sięgającym podstaw ustroju gospodarczego świata, którego cechą było dążenie do utrwalenia się w ramach stałych warunków prawnych, umownych i obyczajowych. I takie właśnie warunki nasz ustrój gospodarczy posiadał, a wiara w ich trwałość tak była ugruntowana, że nikomu na myśl nie przychodziła możność ich zmiany, albo nawet nadwyrężenia. Na ich tle zachodziły zaburzenia, wywołane czasowem zachwianiem równowagi pomiędzy podażą i popytem, zaburzenia, które nazywamy kryzysami gospodarczemi, po których zwykło powracać ożywienie i równowaga.

Dziś jest inaczej.

Zachwiane zostały bez mała wszystkie pojęcia podstawowe, nadwyrężone warunki stałe, na których, jak na ramie, rozpinano niesłychanie złożoną sieć współczesnej budowy gospodarczej świata. A jako wynik mamy tak głęboką niewiarę i nieufność w stosunkach ludzkich, że wywołują one lęk przed wszelkiem poczynaniem obliczonem na dłuższą metę. Ta właśnie nieufność kładzie specjalne piętno na przeżywany kryzys i stwarza trudności, z jakiemi poprzednie pokolenia nie miały do czynienia, nam zaś współczesnym czyni walkę z panującym kryzysem wyjątkowo ciężką, wprowadza bowiem do zagadnień gospodarczych skomplikowany czynnik psychiczny.

Mówię o tem dlatego, ażeby ustalić tło, na jakiem rozwija się działalność naszej instytucji, powołanej przed 10-ciu laty do tego by bronić wytwórczości rolniczej we wszystkich jej postaciach, złączonych z nią organicznie przemysłu, handlu i finansów rolniczych, skupiać zorganizowane rolnictwo około wspólnej myśli gospodarczej i tworzyć podstawy dla takiej polityki rolniczej, któraby zapewniała całemu rolnictwu trwałe warunki rozwoju.

Tym podstawowym zadaniom instytucja nasza służyła i służy.

Na jej terenie zapadły pierwsze uchwały, dopominające się swobody handlu w dobie panujących zakazów wywozu i polityki prokonsumenckiej; tu uchwalono dopominać się o system ceł ochronnych i wprowadzenie premij eksportowych, stwierdzono konieczność zorganizowania handlu rolniczego i dostosowania go do wymogów rynku światowego, podjęto inicjatywę kredytu zastawowego i kredytu średnioterminowego, który w następstwie przekształcono na projekt długoterminowego kredytu międzynarodowego. Wszystkie te inicjatywy i wiele innych zostały zrealizowane, chociaż nie w pełni i niezawsze zgodnie z życzeniami naszemi.

Ale każda z nich natrafiała na specjalne trudności bądź dlatego, że wypadało tworzyć znowa, bez możności powołania się na własne polskie doświadczenie, bądź dlatego, że kryzys wytwarzał wyjątkowo zawiłe zagadnienia, bądź wreszcie dlatego, że nasze społeczeństwo rolnicze nie nawykło do ekonomicznego myślenia.

Przypominam Panom owe namiętne debaty nad projektami organizacji eksportu. Wówczas staliśmy pod zarzutem działania na szkodę naszego handlu spółdzielczego i prywatnego, i dopiero czas i rzetelna współpraca przekonały o słuszności naszych poczynań. W ogniu zwalczających się zdań, z troską o dobro publiczne i w oparciu o dobrą wolę członków naszych wykuwaliśmy uzgodnioną opinję.

A ile narzekań, wątpliwości a nawet sprzeciwów w łonie naszego społeczeństwa rolniczego spotykała myśl premij eksportowych, którym dziś nikt nie zaprzecza celowości i dodatniego działania.

Nawet rzecz na pozór tak oczywista i jasna, jak wprowadzenie ochronnych ceł rolniczych wywołała spory, pochodzace bynajmniej nie ze środowiska konsumentów. Na dowód, jak niespodziewanym bywa sposób ekonomicznego myślenia wśród rolników niech posłuży fakt, że przed paru tygodniami musiałem odpierać zarzuty jednego z najpoważniejszych rolników naszych, człowieka o wybitnej przeszłości parlamentarnej, który przypisywał obecny niski poziom cen zbyt niskim stawkom celnym, i na nic się nie zdało moje dowodzenie, że w Polsce cła rolnicze wogóle nie działają wobec braku importu.

Pomimo te i inne przeszkody śmiem twierdzić, że instytucja nasza przyczyniła się do wytworzenia jednolitego poglądu na naszą politykę rolniczą. Wyraz temu dały czerwcowe narady w Ministerstwie Rolnictwa w bieżącym roku, które doprowadziły do jednogłośnie przyjętych uchwał. Dobrze przygotowane, rzeczowe oświetlone stworzyły one zrąb polskiej polityki rolniczej i dały wyraz uzgodnionej opinji, co z takim uznaniem podniesione zostało przez Ministerstwo Rolnictwa.

Uchwały te, pomyślane jako sharmonizowana całość, miały za główny cel wyjście z kryzysu po przez stopniowe, ale trwałe podniesienie cen na produkty rolne, ulżenie ciężarów kredytowych i zapewnienie rentowności gospodarstw, a tem samem miały wybitnie na oku interesy wytwórcy. Z tak poję-

tej całości nie można było dowolnie wyjmować części, bo zamierzony skutek obliczony był na równomierne realizowanie wszystkich uchwał.

Niestety tylko część z nich została wykonana i to w sposób niekompletny, co dało powód do twierdzenia, że linja postępowania, przez uchwały czerwcowe przyjęta, była fałszywa i że szukać trzeba innych dróg.

Rozumowanie to zawierało błąd logiczny, bo potępiało przyjęty program postępowania, dlatego tylko, że nie został wykonany.

Na tle narastających krytyk zaszła konieczność podadnia rewizji tych uchwał i skrupulatnej oceny, w jakiej mierze obecny niski poziom cen przypisać należy błędnym założeniom przyjętego programu, a w jakiej wadliwemu ich wykonaniu. W tej myśli podjęliśmy prace przygotowawcze w łonie Prezydjum Związku, które poprzedziły narady w Ministerstwie Rolnictwa.

Prezydjum, które składa się, jak Panom wiadomo, z prezesów i członków Prezydjum 4-ch centralnych organizacyj ogólno-rolniczych w Polsce, skupiających wytwórców, i z prezesa i członka prezydjum Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, doszło po wyczerpującej dyskusji do jednomyślnej uchwały, która stwierdzała słuszność założenia uchwał czerwcowych i dopominała sie o ich wykonanie i uzupełnienie. W dyskusji ujawniła się różnica poglądów Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich na politykę zbożową z innemi instytucjami, ale różnica ta nie była ani tak wielka, ani tak zasadnicza, by miała przeszkodzić przyjęciu jednomyślnej uchwały, której redakcja specjalnie zaaprobowana została przez p. Prezesa Rady Nacz. O. Z.

Na naradach w Ministerstwie Rolnictwa po bardzo żywej dyskusji również doszło do jednogłośnie przyjętej uchwały, w treści swej odpowiadającej stanowisku, zajętemu przez Prezydjum Związku. I tu, jakkolwiek poglądy przedstawicieli R. N. O. Z. na politykę zbożową odbiegały od poglądów innych uczestników narad, przyjęto, podkreślam to, jednomyślną uchwałę. Raz jeszcze opinja rolnicza wyszła z tych narad skonsolidowana, a jeżeli nacisk kładę na to jej uzgodnienie, czynię to w pełnej świadomości wpływu, jaki ono wywiera na czynnik psychiczny, o którym na wstępie wspomniałem.

W dobie światowych zmagań i piętrzących się zagadnień, które zawiłością swoją przechodzą wszystko, z czem doświadczenie ludzkie mało do czynienia, śmiesznem byłoby twierdzenie, że zespół, a tembardziej jednostka znalazły nieomylny sposób postępowania i klucz do rozwiązywania zagadek. Zgóry wiadomo, że proponowane rozwiązania trudności, pozornie najostrożniejsze najeżone są niebezpieczeństwami, płynącemi z niewiadomej, jaka nas otacza. To samo da się powiedzieć i o uchwałach niedawno powziętych w zakresie naszej polityki zbożowej. Czas wykaże ich słuszność a osiągnięte rezultaty ich wartość, która zawsze jest względna. Natomiast bezwzględną wartość tych uchwał stanowi tkwiący w nich fakt uzgodnionej opinji rolniczej.

Pomimo to w ostatnich czasach zaczęły pojawiać się wśród sfer rolniczych wieści, jakoby pomiędzy Związkiem Org. Rol. R. P. i jednym z jej członków R. N. O. Z. zachodzić miała tak daleko posunięta różnica poglądów na politykę rolniczą, że przechodzi nawet w stan walki. Zaniepokojony tem odbyłem z Prezesem R. N. O. Z. księciem Zdz. Lubomirskim naradę, w trakcie której oznajmił mi, że R. N. O. Z. uznając Związek Org. Rol. R. P. jako organ reprezentujący ogół zrzeszonego rolnictwa w dziedzinie polityki rolniczej, pragnie z nim współpracować i widzi w tej współpracy środek obrony interesów całego rolnictwa i konsolidowania opinji rolniczej, i że współpraca ta oparta na wzajemnej lojalności i zaufaniu nie wyklucza odrębności poglądów na poszczególne zagadnienia, odrębności, która, świadcząc o samoistnym myśleniu zrzeszonych organizacyj, dążyć winna do jednolitego programu rolniczego. Czynnem potwierdzeniem tego stanowiska jest fakt, że R. N. O. Z. pozostaje członkiem Związku O. R. R. P. i pozostać nim zamierza, opłaca swe składki i nie dopomina się o zmiany statutowe instytucji, pomimo iż statut Związku w odmiennych czasach pomyślany, dziś już może nie całkowicie odpowiada zmienionym warunkom. Oświadczenie to daje w mojem rozumieniu w zupełności odprawę szerzonym pogłoskom i stworzyło podstawę do porozumienia mojego z Prezesem R. N. O. Z. do dalszej współpracy obu instytucyj.

Ten i podobne epizody naszego życia wewnętrznego, pozornie nikłe w zestawieniu z wielkiemi zagadnieniami, których rozwiązanie stanowić powinno cel wysiłków zorganizowanego rolnictwa i rządu, posiadają głębsze znaczenie, dają bowiem obraz zespolenia społeczeństwa rolniczego i jego odporności psychicznej i są jednocześnie miernikiem autorytetu i siły moralnej instytucji, opartej o zaufanie jej członków. Bez tej siły wszelka walka o lepsze losy rolnictwa naszego staje się pustym frazesem, a zdolność i efektywność pracy instytucji sprowadza się do zera. W trosce o autorytet instytucji, o jej siłę moralną, wyrażoną w jednolitej opinji rolniczej pozwoliłem sobie te kilka słów wypowiedzieć tem śmielej, że za dni kilka upływa dziesięciolecie istnienia Związku Organizacyj Rolniczych R. P. okres pełen treści i przeżyć, którego lata, jak żołnierzom w boju mogłyby być liczone podwójnie. Inni ocenią wartość pracy dokonanej, my zaś, obejmu-

jąc wzrokiem drogę przebytą, możemy stwierdzić, że instytucja nasze pracowała sumiennie i że spełniała włożone na nią zadania, bo nie będąc rzecznikiem poszczególnych grup społecznych ani interesów, broniła gospodarczych podstaw wytwórczości rolnej we wszystkich jej rozgałęzieniach a tem samem całego rolnictwa polskiego".

Następnie zabrał głos p. Prezes Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich ks. Zdzisław Lubomirski.

„Potwierdzając w zupełności oświadczenie p. Prezesa Fudakowskiego w sprawie stosunku Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich do Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej pragnę z miłą chęcią zaznaczyć, że po szczerem wyczerpującem omówieniu spraw z p. Prezesem i wzajemnych wyjaśnieniach, stosunek do siebie organizacyj, którym mamy zaszczyt przewodniczyć, pomimo pozornych tarć, pogłosek i może celowych usiłowań wywołania nieporozumień, pozostaje mocno zgodny w dobrze zrozumianym wspólnym interesie.

Pojedyńcze rozbieżności w działaniu są tylko następstwem różnorodnej struktury tychże organizacyj.

Uważamy, że ścisła współpraca i jednolitość frontu przy wystąpieniach na zewnątrz są primordjalnym warunkiem skutecznej obrony interesów całego rolnictwa, możności realizacji naszych postulatów, a łączność konieczną w obecnym katastrofalnym położeniu."

Z kolei ustalono termin posiedzenia Rady Związku O. R. R. P. na dzień 4 grudnia r. b. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Związku na rok gospodarczy 1930/31. 2. Sprawozdanie rachunkowe. 3. Budżet na rok 1931/32. 4. Wybory 12 członków Komitetu, 3 zastępców oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej. 5. Sytuacja rolnictwa na tle światowego kryzysu walutowego. 7. Środki zmierzające do rozwoju produkcji krajowych surowców włókieniczych.

Następnie p. Gościcki omówił warunki naszego eksportu produktów zwierzęcych, zatrzymując się głównie nad eksportem trzody chlewnej żywej i bitej oraz bekonów i wędlin, dalej poruszył sprawę eksportu cieląt, bydła i baranów; wspominał o powstającym syndykacie Eksporterów Koni i zamierzonej rekonstrukcji Związku Eksporterów Drobiu, o eksporcie masła i jaj, wreszcie o pracach komisji w Min. Rolnictwa pod przewodnictwem p. Rosego nad rozwojem owczarstwa w związku z produkcją wełny i mięsa. W dyskusji nad referatem wzięli udział pp. Malski, Tracz, Lutosławski, Tauroginski, Maj, Fudakowski. Przyjęto wniosek pp.: Lutosławskiego i Tauroginskiego w następującem brzmieniu:

„Komitet Związku Organizacyj Rolniczych P. R. wypowiada opinję i stawia żądanie, by wszystkie sprawy, dotyczące standaryzacji wytworów rolnictwa, przeznaczonych do wywozu, byłyześrodkowane i rozstrzygane w Ministerstwie Rolnictwa, które w tym celu powinno mieć wykwalifikowany aparat badawczy i techniczno-wykonawczy".

Pan Gościcki zreferował również następny punkt porządku dziennego politykę zbożową podkreślając przedewszystkiem 4 zasadnicze fundamenty tej polityki, a mianowicie: kredyt zastawowy, cła przywozowe, premje wywozowe, oraz interwencje na rynku wewnętrznym przez P. Z. P. Z. Referent przypomniał uchwały Konferencji Czerwcowej i Wrześniowej w Min. Rolnictwa i stwierdził całkowitą jednomyślność organizacyj rolniczych co do celu, jaki należy osiągnąć — opłacalność produkcji rolniczej. Główną przeszkodą dojścia do tego celu jest szczupłość środków wyznaczonych przez Min. Skarbu. Referat p. Gościckiego uzupełnił p. Przedpełski omawiając działalność P. Z. P. Z. W dyskusji wzięli udział pp. Pluciński, Dworski, Weiss, Domański, Zdanowski, Okoniewski, Tauroginski, Tracz i Fudakowski. W wyniku dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę: „Komitet stwierdza, że rolnictwo całej Polski uważa za konieczne utrzymanie nadal Związku Eksporterów Zboża".

Wobec propozycji p. Przedpełskiego, aby rolnictwo starało się osiągnąć silniejszy wpływ na politykę P. Z. P. Z. przez udział w środkach finansowych, któremi ta instytucja dysponuje i wobec wniosku pp. Okoniewskiego i Tauroginskiego, aby P. Z. P. Z. podlegały władzy Min. Rolnictwa, komitet wybrał komisję w osobach pp. Przedpełskiego, Okoniewskiego, Weissa, Gościckiego i Domańskiego dla rozwożenia i opracowania tego zagadnienia.

Piąty punkt porządku dziennego omówił p. Prezes Fudakowski poruszając sprawy wysokości i rozdziału kredytu zastawowego na zboże, następnie kwestje kredytu długoterminowego dla rolników w związku z powstającem Międzynarodowem Towarzystwem dla Kredytu Hipotecznego Rolniczego, referent zaznaczył, że nie należy się spodziewać z tego źródła pożyczek wcześniej niż w drugiej połowie lata roku 1932. W dyskusji wzięli udział pp. Pluciński i Weiss.

Sprawy ziemniaczane, podzielili pomiędzy siebie p. Zenkteler, który mówił o eksporcie ziemniaków — sadzeniaków do Francji, oraz pp. Porowski i Wałukiewicz podkreślając ciężkie warunki przemysłu ziemniaczanego. W dyskusji brali udział pp. Kowerski, Gościcki, Chłapowski, Okoniewski i Fudakowski. Dla ściślejszej współpracy

przemysłów ziemniaczanych i organizacyj rolniczych została wybrana komisja złożona z pp. Okoniewskiego, Chłapowskiego i Gościckiego. Przy omówieniu kwestji ziemniaków sadzeniaków poruszono sprawy stosunków gospodarczych z Francją i przyjęto następujący wniosek p. Fudakowskiego następującej treści:

„Uznając potrzebę zawierania ściślejszych stosunków gospodarczych z rynkiem francuskim i biorąc pod uwagę wpływ, jaki wywierają francuskie organizacje rolnicze na bieżącą politykę francuską w zakresie ograniczenia importu, a także projekt utworzenia przez rządy obu krajów komisji gospodarczej.

Komitet Związku Org. Rol. R. P. uważa za wskazane nawiązanie bezpośredniego kontaktu i porozumienia z temi organizacjami celem ustalenia konkretnych możliwości wymiany towarowej pomiędzy Francją i Polską".

Zjazd Prezesów Izb Rolniczych.

Odbyty w dniu 8 października b. r. Zjazd Prezesów Izb Rolniczych powziął doniosłą rezolucję, którą podajemy poniżej.

Z uwagi na załamywanie się w obecnem przesileniu gospodarczem nietylko rolniczych instytucji społecznych, ale nawet żywotnej myśli organizacyjnej, Zjazd Prezesów Izb Rolniczych uważa za potrzebne podkreślić:

1. że jest rzeczą niezmiernie doniosłą dla ogólnych interesów rolnictwa i niezbędną również dla normalnego funkcjonowania samorządu rolniczego ścisłe współdziałanie z Izbami Rolniczemi żywotnych organizacji społeczno-rolniczych i roln.-spółdzielczych;
2. że wszystkie czynności fachowe na tereie województw winny być ze względu na racjonalne ujęcie prac oraz ze względów oszczędnościowych ześrodkowane w Izbach Rolniczych;
3. że Izby Rolnicze występując w charakterze reprezentacji całości interesów zawodowych rolnictwa swoich okręgów powinny utrzymywać stale ścisły kontakt z organizacjami społeczno-rolniczemi i z reguły zasięgać ich opinji;
4. że wysoce jest pożądanem dalsze organizowanie Izb Rolniczych w Polsce zwłaszcza w okręgach wybitniejszych pod względem produkcji i poziomu kultury społeczno-zawodowej;
5. że zagadnienia dotyczące nowelizacji ustawy o Izbach Rolniczych winny być traktowane głównie pod kątem widzenia dalszego wzmocnienia Izb Rolniczych jako reprezentacji zawodowej najszerszych sfer społeczeństwa rolniczego i jako organu polityki gospodarczej Rządu;
6. że dla nowopowstających Izb niezbędnem jest jaknajrychlejsze zapewnienie własnych źródeł finansowych oraz pożądane jest uwzględnienie udziału Izb Rolniczych w świadczeniach podatkowych przedsiębiorstw przemysłu i handlu rolniczego jako ściśle związanych z produkcją rolniczą;
7. że dla normalnego funkcjonowania i prawidłowej gospodarki Izb jest wysoce pożądanem właściwe unormowanie nadzoru nad działalnością Izb Rolniczych.

Rezolucja w sprawie ustawy standaryzacyjnej

Do Sejmu Rzplitej został wniesiony projekt ustawy „o standaryzacji produktów rolnych". W związku z powyższem wszystkie zainteresowane organizacje producentów rolnych przesłały p. Ministrowi Rolnictwa oraz klubom poselskim następującą szeroko umotywowaną rezolucję:

Zebrani w dn. 19 października 1931 r. we Lwowie delegaci wszystkich Spółdzielczych Związków Mleczarskich, jako przedstawiciele zorganizowanych producentów, powołując się na programową mowę Pana Ministra z racji objęcia resortu rolnictwa oraz pragnąc wykazać zwartość swej organizacji — mają zaszczyt poniższą uchwałę przesłać, jak również prosić o obronę jej tezy.

Mając na względzie dotychczasowy normalny rozwój eksportu produktów rolnych oraz biorąc pod uwagę bezpośrednią łączność standaryzacji wywożonych zagranicę przetworów produkcji zwierzęcej z samą produkcją i jej ulepszeniem domagamy się, by inicjatywa i przeprowadzenie wszystkich zagadnień związanych ze standaryzację oddane były Ministerstwu Rolnictwa i jego organom.

Jedynie w wyjątkowych wypadkach i na okres przejściowy dopuszczalnem jest by standaryzacja pewnych produktów była przeprowadzona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Do rezolucji tej zgłosił już swój akces szereg organizacyj rolniczych. Sprawą powyższą zajmował się również Komitet Związku Organizacyj Rolniczych R. P. i powziął uchwałę, którą zamieszczamy w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organ. Roln. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

22. 10. Narada w Państwowym Instytucie Eksportowym w sprawie eksportu artykułów rolniczych.

23. 10. Konferencja w Min. Przem. i Handlu w sprawie organizacji Kas Targowych.

27. 10. Posiedzenie Centralnej Komisji Pracy w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziem.

29. 10. Posiedzenie Zarządu Związku Eksporterów Zboża.

Narady w Związku O. R. R. P.

20. 10. Posiedzenie w sprawie projektu nowej taryfy celnej.

22. 10. Posiedzenie Komitetu Związku O. R. R. P.

30. 10. Konferencja dotycząca standaryzacji masła.

—o—

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Sytuacja na międzynarodowych rynkach zbożowych w ostatnim czasie uległa komplikacji: z jednej strony w związku z zachwianiem się zaufania do wielu najważniejszych walut, mających znaczenie w handlu zbożem nastąpiło powstrzymywanie się od wyzbywania zapasów i naskutek tego znacznie zmniejszyły się tranzakcje na rynkach zbożowych oraz skurczyła się podaż, jednocześnie z drugiej strony, obfitość faktycznie istniejących zapasów zboża, uniemożliwia podniesienie się poziomu cen, który w ogólności pozostaje bez większych zmian. Informacje ostatnie o stanie zbiorów właściwie nic nowego nie przyniosły. Zbiory pszenicy na półkuli północnej są szacowane przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie w wysokości 830 miljonów q, czyli mniejsze od roku zeszłego o 40 miljonów q i od przeciętnej pięcioletniej o 10 miljonów q. Na półkuli południowej powierzchnia obsiana pszenicą w r. b. jest znacznie mniejsza i pomimo dobrego stanu zasiewów zbiory ulegną znacznej redukcji. Widzimy z powyższego, że przewidywania stopniowego zmniejszania się zapasów niewątpliwie się sprawdzą.

Należy jeszcze zaznaczyć fakt zmniejszenia się dostaw z Z. S. S. R., spowodowany opóźnieniem wykonania planu.

Na poszczególnych rynkach zbożowych możemy stwierdzić lekki wzrost cen pszenicy mianowicie na giełdach Stanów Zjednoczonych i niewątpliwie związany z tem wzrost cen w Hamburgu. Ceny na giełdzie liverpoolskiej, skutkiem załamania się funta wykazują nieregularne wahania, jednakże tam również w połowie października zaznaczyła się lekka zwyżka. Na giełdzie berlińskiej ceny zwyżkują od końca zeszłego miesiąca.

Ruch cen pszenicy w pierwszej połowie października i w okresach poprzednich przedstawiał się, jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
13—18 X. 1930 r.	2,90	3.26	3,28	3,11	5,36	3,04
1931 r. 7—12 IX.	1,83	2,27	2.38	2.55	5,13	2,55
14—19	1.89	2,33	2,40	2,50	5,08	2,53
21—26	1,85	2,27	2,29	2.50	5,09	2,45
28— 3 X.	1.77	2,20	2,20	2,40	5,04	2,43
5—10	1,76	2,17	2,16	2,38	5,12	2.44
12—17	1,91	2,36	2,19	2,56	5,11	2.49

Zbiory żyta są w r. b. mniejsze od zbiorów zeszłorocznych o 45 miljonów q. i od zbiorów przeciętnych za ostatnie 5-lecie o 30 miljonów q. i wynoszą 205 miljonów q. Dotyczy to półkuli północnej, a ponieważ produkcja półkuli południowej jest w zakresie zbytu minimalna, musimy wyżej wymienione liczby uważać za miarodajne dla całego światowego zbioru żyta. Na ostatnie ruchy cen żyta wpływają te same czynniki co i na ruchy cen pszenicy. Ciekawem zjawiskiem jest, że spadek cen żyta na rynkach północno-amerykańskich posunął się tak daleko, że obecnie w Europie zjawiło się żyto kanadyjskie, którego na tych rynkach nie widziano już od roku. Należy zaznaczyć, że dzięki zniżce kursu funta angielskiego i walut skandynawskich, nastąpiło znaczne zmniejszenie zapotrzebowania żyta do krajów skandynawskich. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni, ceny żyta w Stanach Zjednoczonych uległy lekkiej zwyżce, jednocześnie ze zwyżką cen pszenicy.

Kształtowanie się cen żyta w pierwszej połowie października i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny żyta za q (= 100kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,75
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
13 — 18 X. 30 r.	—	2,27	—	3,47	2,08
1931 r. 7—12 IX.	1,48	1,60	—	4.21	2.42
14—19	1.57	1,69	—	4,35	2,41
21—26	1,49	1,61	—	4,46	2,40
28— 3 X.	1.49	1,66	—	4,47	2.45
5—10	1.53	1,71	—	4,43	2,48
12—17	1.56	1,80	1,65	4,44	2,51

Na rynku polskim ceny pszenicy i żyta do końca października poprawiły się, przytem poprawa cen żyta rozpoczęła się wcześniej i posiada wydatniejszy charakter. W chwili obecnej cena przeciętna żyta w Polsce zrównała się z ceną pszenicy. Powody tego zjawiska, między innemi różnice w stanie urodzajów pszenicy i żyta, rozpatrywaliśmy w poprzednim przeglądzie.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na rynku polskim w ciągu pierwszej połowy października i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44.31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r.	29,22	26,64	21,83	21,21
29 XI. — 4 X. 1930 r.	28,38	25.88	19.11	18.00
1931 r. 7—12 IX.	24,25	21,27	21,38	21,65
14—19	23,88	21,17	21,31	21,67
21—26	23,25	20,46	21,06	21,75
28— 3 X.	23,25	20.08	21,50	22,20
5—10	23.50	20,11	21,81	22,46
12—17	23,75	20,71	22,38	22,48

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim w ostatnim czasie nie uległy większym zmianom. Ceny owsa na giełdzie w Chicago powoli wzrastają od końca września Również wzrost datujący się od pierwszej połowy września daje się zauważyć na rynku berlińskim.

Kształtowanie się cen tych dwuch zbóż na rynkach światowych w pierwszej połowie października i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień Berlin	Jęczmień Przeciętna Warszawa — Poznań	Owies Chicago	Owies Berlin	Owies Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
13 X. — 18 X. 1930 r.	4,72	2,91	2,53	4,72	2,22
1931 r. 7—12 IX.	3,70	2,50	1,64	3.33	2,16
14—19	3,64	2,57	1,68	3.24	2,28
21—26	3,61	2,64	1.65	3,29	2,33
28—3 X.	3.90	2,66	1,58	3,30	2,37
5—10	3,94	2.74	1,59	3,41	2,40
12—17	3,94	2.78	1,66	3.43	2,50

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa wzrastają od początku września. W tej chwili ceny owsa są na poziomie cen pszenicy i żyta, zaś ceny jęczmienia są wyższe od cen wszystkich tych zbóż.

Ruch cen jęczmienia i owsa na polskich rynkach zbożowych w pierwszej połowie października i w okresach poprzednich przedstawiał się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.

Okres	Jęczmień Warszawa	Jęczmień Poznań	Owies Warszawa	Owies Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,61	21,49	19.95
Przeciętna 1930/1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
13 X. — 18 X. 1930 r.	25.75	26,13	21,50	18,00
1931 r. 7—12 IX.	22,00	22,58	20.57	17,96
14—19	22,38	23,50	21,07	19,63
21—26	23,00	24,00	21,47	20,00
28—3 X.	23.50	24,00	22,19	20,00
5—10	24,25	24,50	22,66	20,21
12—17	24.69	25,00	23,72	20,88

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport nierogacizny w pierwszej połowie października przedstawia się następująco:

	Wiedeń: Dowóz świń żywych szt.	Wiedeń: Cena śr. za 1 kg ż. w. szyl.	Praga: Dowóz świń żywych szt.	Praga: Dowóz świń bitych szt.	Praga: Cena średnia za 1 kg. w zł. ż. w.	Praga: Cena średnia za 1 kg. w zł. b. w.
I. tydzień	3913	1.47	264	2,011	2.05	2.64
II. tydzień	3292	1,60	289	2,660	1.90	2,64

W powyższem zestawieniu podaliśmy przeciętne ceny na rynku wiedeńskim w szylingach bez przeliczenia na złote, gdyż kurs szylinga nie jest notowany na żadnej giełdzie. Trudności w przekazywaniu należności za towar eksportowany na rynek austrjacki o ktorych mówiliśmy w poprzednim numerze zwiększyły się jeszcze z początkiem października, a mianowicie z dniem 6 bm. została z polecenia rządu austrjackiego wstrzymana wysyłka przekazów pocztowych do wszystkich państw zagranicznych. Wskutek tego nasz eksport znalazł się w bardzo poważnem niebezpieczeństwie i zainteresowane sfery interwenjowały w tej sprawie w Ministerstwie Rolnictwa. Wynikiem tej interwencji i narad jest projekt polegający na tem, że Bank Polski będzie przyjmował szylingi pochodzące z eksportu materjału hodowlanego po kursie austrjackiej Centrali Dewiz, zmniejszonym o 10%. O ile przy realizacji szylingów Bank Polski osiągnie kurs wyższy, to wypłaci dodatkowo różnice, o ileby zaś kurs realizacji miał być niższy, to wynikające stąd straty Banku Polskiego pokryje rząd. Sposób przekazywania gotówki ma być w najkrótszym czasie uzgodniany z rządem austrjackim.

Ceny w Wiedniu wykazały w drugiej połowie października pewną poprawę, zwyżka ta jest jednak iluzoryczna, gdyż szyling nie posiada już swojej pełnej wartości. W Pradze ceny kształtują się w dalszym ciągu zniżkowo, jednak eksport naszego towaru, zwłaszcza bitego nie ustaje. ponieważ eksporterzy nie ponoszą na tym rynku ryzyka walutowego.

Ceny bydła we Włoszech utrzymują się w dalszym ciągu na niskim poziomie, poniżej naszej możliwej kalkulacji. Nawet eksport węgierski zaczyna być nierentowny, mimo premij i częściowego zwrotu kosztów przewozu. Wprawdzie ceny obecnie doszły do takiego poziomu (niewiele ponad 2 liry), że dalszy ich spadek jest nie do pomyślenia i zapewne już w październiku zacznie się pewna poprawa, gdyż spożycie mięsa zwiększy się, jednak istnieje we Włoszech zapas gorszego bydła krajowego, który przed zimą zostanie rzucony na rynek, tak że będzie to znacznym hamulcem przeciw wydatnej zwyżce cen. Tak więc nasze horoskopy na eksport do Włoch są bardzo słabe.

Pierwszy transport próbny bydła do Szwajcarji jest już przygotowany. Ma to być towar doborowy, sztuki młode opasowe, o wadze ponad 500 kg. Transport ten wysyła firma „BOS", Kraków.

We Francji wprowadzone zostały z dniem 1 października kontyngenty importowe, przyczem ustalone zostały maksymalne cyfry przywozu do końca br. Kontyngent obejmuje około 1.250 wagonów (a 7.000 kg.) zwierząt rzeźnych i około 1.020 kg. mięsa świeżego, mrożonego, solonego i wędlin (a 6.000 kg.). Barany konie i drób bez względu na to, czy są przywożone w stanie żywym, czy bitym, nie są objęte kontyngentem. Również kontyngent nie obejmuje pewnego rodzaju kiełbas, między innemi kiełbasy krakowskiej i szynek, tak że nasz eksport wędliniarski nie jest zbyt dotknięty tem zarządzeniem. Kontyngent nie jest rozdzielony na poszczególne kraje, ani też na importerów

paryskich — jedynie na granicach francuskich prowadzona będzie ewidencja i skoro ilości kontyngentowe zostaną wyczerpane, to dalszy dowóz będzie poprostu zamknięty. Te ograniczenia kontyngentowe mogą wpłynąć na zmniejszenie się naszego eksportu wołowiny.

Eksport bekonów na rynek angielski wynosił w pierwszym tygodniu października 9.896 balotów, w drugim 10.216, razem 20.112 balotów, t.j. prawie 41.000 szt. świń przerobionych na bekony. Ceny polskiego bekonu w pierwszym tygodniu podniosły się o 9 do 10 sh., w drugim spadły o 4 sh., tak że bekon polski notowano w drugim tygodniu października 54 — 58 sh. za 1 cwt. (50.8 kg.) co czyni około zł. 1.90 za kg. brutto loco Londyn. Widzimy, że cena bekonu polskiego w zł. równała się cenie z pierwszej połowy września, t.j. przed załamaniem się funta szterlinga.

Jednak taki poziom cen trudny będzie do utrzymania, gdyż już w drugim tygodniu października duńskie uboje powiększyły się do 131.000 sztuk, a według wiadomości telegraficznych osiągnęły one w 3-cim tygodniu zawrotną cyfrę 166.000, niespotykaną dotąd w dziejach produkcji duńskiego bekonu, tak że w 3-im tygodniu ceny bekonu polskiego spadły do poziomu 40—46 sh., tj. osiągnęły w sh. niską cenę z pierwszej połowy września. Cena ta w przeliczeniu na złote będzie wiele niższa. Stąd wniosek, że sytuacja naszego przemysłu bekonowego jest mocno zagrożona, że przemysł bekonowy będzie w dalszym ciągu obniżał cenę płaconą za żywiec, by nie stracić rynku, — chodzi tylko o to, jak długo wytrzymają taką kalkulację nasi hodowcy i czy w najbliższych miesiącach nie nastąpi załamanie się hodowli.

B. RYNKI KRAJOWE.

W pierwszej połowie października sytuacja na rynkach krajowych pogorszyła się. Prawie wszystkie gatunki bydła, nie wyłączając cieląt i owiec dotknęła tendencja zniżkowa, która wyraża się stopniowym choć każdorazowo nieznacznym spadkiem cen, zniżających się poniżej granic rentowności hodowli. W większym stopniu spadek cen objął nierogaciznę zwłaszcza typu mięsnego, co przypisać należy w pierwszym rzędzie trudnościom z jakiemi walczy nasz eksport na rynkach angielskim, austrjackim i czesko-słowackim. Ceny świń spadły w omawianym okresie o 10 do 20 groszy na 1 kg.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z pierwszej połowy października r.b.

Warszawa, od 4. X. do 10. X. 1931 r.

Spęd: bydła rogatego 1070 szt.; cieląt 570 szt.; baranów — trzody chlewnej 3346 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 3.762 ćwiartek; cielęcina 10.448 ćw.; baranina 7.802 ćw.; wieprzowina 19.061 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate: pełnomięsiste zł. 0.90, wytuczone 0.80, chude 0.70, jałowizna 0.80, cielęcina 1.10, barany —; trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.70, mięsne 1.25.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.:

Zady z uboju warszawskiego: wołowiny 1 gat. 1.80; II gat. 1.50; cielęcina 2.80; baranina —; **Zady przywozowe:** wołowina I gat. 1.45; II gat. 1.30; cielęcina 2.40; baranina 1.80.

Przody z uboju warsz.: wołowina I. gat .2.20; II gat. 1.60, cielęcina 2.00; baranina —; **Przody przywozowe:** wołowina I gat. 1.30; II gat. 1.00; cielęcina 1.40; baranina —.

Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 1.80; mięsne 1.60. **Wieprzowina przywozowa:** słoninowe —; mięsne —.

Sosnowiec, od 5. X. do 10. X. 1931 r.

Spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.161 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 1.10—2.10.

Tendencja: bardzo słaba.

Poznań, dnia 13. X. 1931.

	spęd	ceny
I. Bydło:		
A. Woły	71	
1. Pełnomięsiste, wytuczone . .		94—104
2. Mięsiste, tuczone młodsze		76— 90
3. Miernie odżywiane		—
4. Mięsiste, tuczone starsze . .		—
B. Buhaje	145	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		76— 86
2. Tuczone, mięsiste		70— 74
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		—
4. Miernie odżywione		—
C. Krowy	294	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		90—100
2. Tuczone, mięsiste		76— 86
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		54— 60
4. Miernie odżywione		40— 46
D. Jałowice	—	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		90—100
2. Tuczone, mięsiste		78— 88
3. Nietuczone		60— 70
4. Miernie odżywione		48— 56
E. Młodzież	—	
1. Dobrze odżywiona		48— 56
2. Miernie odżywiona		40— 43
F. Cielęta	538	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		100—106
2. Tuczone cielęta		90— 96
3. Dobrze odżywione		80— 86
4. Miernie odżywione		66— 70
II. Owce	171	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		90—100
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		64— 80
3. dobrze odżywione		—
III. Świnie:	2.550	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		114—120
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.		106—112
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		98—104
4. mięsiste ponad 80 kg.		90— 96
5. maciory i późne kastraty		96—104
6. świnie bekonowe . . . . . . ,		96—102
7. świnie słoninowe ponad 150 kg. .		—

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków, od dnia 3. X. do 9. X. 1931.

	Spęd	Ceny
buhaje	267	0,40—0,95
woły	145	0,43—0,91
krowy	149	0,30—0,70
jałówki	260	0,36—0,82
cielęta	778	0,85—1,57
owce	9	—
świnie	1.575	1,08—1,70
świnie bite		1,30—1,90

Przebieg targu: Spęd bydła rogatego i cieląt średni, nierogacizny zmniejszony.

Mysłowice, od 3. X. do 9. X. 1931.

	Spęd	Ceny
buhaje	124	0.54—1.13
woły	27	0.57—1.18
krowy	612	0.55—2.15
jałówki	65	0.60—1.17
cielęta	170	0.60—1.40
owce	72	— —
barany	—	— —
świnie	3.145 gat. I	1.81—2.08
	„ II	1.61—1.80
	„ III	1.41—1.60
	„ IV	1.10—1.40
	„ V	— —

Przebieg targu: ożywiony. Tendencja zniżkowa.

B.

Rynek jajczarski i drobiarski.

Światowy rynek jajczarski we wrześniu, przed załamaniem się funta szterlinga, stał pod znakiem zwyżkowego kształtowania się cen. Podłożem tej sytuacji było nastanie okresu malejącej produkcji, a co za tem idzie i ograniczonej podaży świeżego towaru na rynek. Brak większych tranzakcyj towarem konserwowanym oraz stosunkowo jeszcze nieduże dowozy z krajów zamorskich również wzmacniały tendencję dla towaru świeżego.

Angielski kryzys finansowy i spadek funta wywołał dezorjentację na międzynarodowym rynku jajczarskim, który odtąd cechuje nieregularność i duża niepewność. Kraje produkujące, pracujące dotychczas w większym lub mniejszym stopniu z rynkiem angielskim, przystąpiły do bardziej intensywnego obsyłania towarem innych rynków odbiorczych, w wyniku czego, w związku z ogólnym spadkiem siły nabywczej sytuacja na tych rynkach uległa osłabieniu. Koniec września zaznaczył się częściową zniżką cen na rynkach odbiorczych, a w ślad za tem i w krajach produkcji. Jedynie w Anglji ceny zwyżkowały, jednak zwyżka ta była krótkotrwała, gdyż już w połowie października ceny spadły wobec dużego dowozu z krajów zamorskich oraz poważnych zapasów towaru, nagromadzonego w chłodniach angielskich.

W ciągu pierwszej połowy października na światowym rynku jajczarskim nie zanotowano zasadniczej poprawy, aczkolwiek ostatnie notowania w szeregu krajów i wykazują pewną zwyżkę cen.

Ceny w Berlinie w Rm. za 24-kopową skrzynię.

Kraj pochodzenia i gatunek	10. IX.	28. IX.	15. X.
Niemieckie do picia pow. 65 gr.	11 1/4	11	12
„ „ „ „ 48 gr.	9 1/4	9 1/2	10 1/4
„ wysortowane	7	7	7—8
Duńskie 18 lbs.	11 1/2	11	11 1/4
„ 15 1/2 lbs.	—	—	10—10 1/4
Holenderskie 68 gr.	11 1/2	11	12
„ 60—62 gr.	—	—	11 1/4—11 1/2
Rumuńskie	8 1/2—9	8—8 1/2	6—9 1/2
Polskie większe	—	—	—
„ normalne	—	7 1/2—8	7 3/4—8
Rosyjskie duże	—	—	—
„ normalne	—	8 1/4	8
Zagraniczne drobne	6 1/2	6 1/2—7	6 1/2—7

Przy obecnej sytuacji gospodarczej Anglji i środkowej Europy oraz zapowiadających się dużych dowozów jaj kolonjalnych, południowo amerykańskich, trudno jest liczyć na pomyślne warunki eksportu jajczarskiego z europejskich krajów produkcji, a w tej liczbie i z Polski.

Na naszym rynku po załamaniu się funta szterlinga wytworzyła się sytuacja bardzo niepewna ze względu na brak odbiorców zagranicznych. Aczkolwiek znaczne ilości towaru, przeznaczonego poprzednio dla rynku angielskiego, zostały skierowane do komisowej sprzedaży na inne rynki odbiorcze — głównie do Francji — jednakże na rynku wewnętrznym znajdowało się w okresie sprawozdawczym dość dużo jaj przetrzymanych, pochodzących z niewysłanego towaru eksportowego. Podaż towaru świeżego była ograniczona, mimo to ceny zakupu uległy pewnej zniżce.

W połowie października cena jaj w hurcie wynosiła: w Bochni — 145 zł., w Tarnopolu — 130 do 135, w Jarosławie — 140 zł., Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notował za 1 kg. w końcu września zł. 1,10, w połowie zaś października zł. 2.00 loco skład Warszawa.

Ceny towaru polskiego na rynkach odbiorczych w połowie października kształtowały się jak niżej:

	Gatunek			
	54/57 kg.	51/54 kg.	48/51 kg.	45/48 kg.
Londyn, sh. i d. 120 szt.	9/0-9/3	8/6—8/9	8/3—8/6	7/3-8/0
Berlin, fen. 1 szt.	—	7 1/3—8	—	—
Wiedeń, gr. 1 szt.	—	14 1/2—15	12 1/2—13	—
Paryż, fr. 1000 szt.	—	510—520	430—440	350
Genua, liry 100 szt.	—	34—35	30—31	—
Praga, kr. 60 szt.	—	—	—	—

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego wywóz jaj zagranicę w okresie styczeń — sierpień przedstawia się jak następuje:

1930 r. 398.517 q — 92.131.000 zł.

1931 r. 340.098 q — 67.080.000 zł.

W porównaniu z rokiem ub. tegoroczny eksport jaj wykazuje spadek pod względem ilości o 15%, pod względem zaś wartości o 27%.

Podaż towaru na krajowym rynku drobiarskim w okresie sprawozdawczym była duża, zapotrzebowanie zaś średnie, to też ceny wykazywały tendencję zniżkową. Załamanie się funta szterlinga bezpośredniego wpływu nie wywarło na kształtowanie się cen drobiu w kraju, jednakowoż na pewien czas zahamowało rozwijający się wywóz kurcząt do Anglji. Poza wywozem (głównie gęsi) na rynek niemiecki, dość znaczne ilości drobiu wywozi się obecnie do Francji. Również rozwija się zapoczątkowany przed kilkunastu miesiącami przez jedną z firm warszawskich eksport drobiu żywego na rynek medjolański. Sezon na indyki i eksport ich rozpocznie się w listopadzie. Tegoroczne dżdżyste lato każe liczyć się z możliwością stosunkowo mniejszej produkcji tego gatunku drobiu.

Cena drobiu bitego w sklepach w Warszawie w połowie października wynosiła jak niżej: pulardy — 4.00—4.50, kaczki — 3.00 — 4.00, gęsi mł. od 5.00, indyki mł. 6.50—8.50, kurczęta 2.00—2.50, gołębie — 1.00 — 1.20 zł. za szt., gęsi 1 kg. — 1.80 zł.

Na rynku niemieckim w pierwszej połowie października ceny poważniejszym zmianom nie uległy. Podaż towaru była duża, zwłaszcza dużą była podaż gęsi dru-

giego gatunku przy cenie wyraźnie zniżkowej. Tendencja przeważała spokojna. Na rynku londyńskim, mimo spadku funta, ceny w połowie października utrzymywały się na poziomie zbliżonym do cen wrześniowych, a częściowo nawet spadły niżej.

W Medjolanie na rynku drobiu żywego dn. 10. X. ceny w lirach za 1 kg. wynosiły: pulardy — 6,25 — 7.50, kaczki — 5.50 — 6.00, gęsi — 3.75 — 4, indyki 6. — 7.60.

Październik I. poł. m-ca	Londyn sh. i p. za 1 f. ang.	Berlin Rm. za $^1/_2$ kg.	Paryż Fr. za 1 kg
Kury	0.6$^1/_2$—0.8$^1/_2$	0.70 — 0.85	12 — 13
Kurczęta . . .	0.9 —1.4	— 1.00	14.50 — 19
Kaczki	0.7 —1.1	0.80 - 1.15	10 — 17
Gęsi	0.9 —0.9$^1/_2$	0.70 — 0.85	7 — 9
Indyki	—	—	14 — 16

Dr. Eug. T.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od dnia 7 do 21 października r. b. panowała na giełdzie dla dewiz tendencja niejednolita. Znamionuje ten okres załamanie się kursu dolara pod wpływem nieuzasadnionych pogłosek dewaluacyjnych. Na giełdzie panował nastrój nieufności dla dewiz, odbiło się to w zmniejszeniu obrotów dewizami i w zwiększonych tranzakcjach pozagiełdowych rosyjskim rublem złotym. Zwyżkowały dewizy przy nieznacznych wahaniach kursu: na Belgję o 65 gr., na Gdańsk o 2,45 zł., na Holandję o 2,75, na Italję o 35 gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 95 gr. na 1 funcie sterlingów. Natomiast zniżkowały dewizy które obecnie jeszcze zasługują na całkowite zaufanie na New York czeki o 10 gr., na New York kabel o 8 gr. na 1 dol., na Paryż o 3 gr., na Szwajcarję o 15 gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 95 gr. Najstalszym kurczem zaznacza się dewiza na Pragę wahając się 1 gr. na 100 koronach.

Notowano dewizy na: Belgję 124,20—125,50—125,55; Bukareszt 533; Gdańsk 173,85—175,00—176,30; Holandję 360,00—362,50—362,75; Kopenhagę 199,00; Londyn 34,40—34,75—35,35; New York czeki 8,925—8,919—8,915; New York kabel 8,929—8,924—8,921; Paryż 35,17—35,15—35,14; Pragę 26,42—26,41—26,41$^1/_2$; Sztokholm 211,00; Szwajcarję 175,25—175,15—175,10; Italję 46,15—46,30—46,50.

Na giełdzie walut w dniu 9 października dolar St. Zjedn. spadł z 8,91 na 8,88, następnego dnia na 8,82, pod koniec okresu kurs jego wahał się 8,88—8,86.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych zaznaczyło się również obniżenie kursu dolara z 8,91$^1/_2$ na 8,88—8,81$^1/_2$—8,85$^1/_2$; pozatem rubel złoty miał kurs wysoki przy tendencji niejednolitej 5,30—5,80—5,40—5,67$^1/_2$; rublem srebrnym dokonywano tranzakcyj po 1,60—1,65; rublem w bilonie po 0,75—0,78; czerwońcem po 0,38—0,35—0,37$^1/_2$ dolara; marką niemiecką 208,50—206,25—207,50; funtem sterlingów 35,50—35,25—34,75.

Gram czystego złota 5,9244.

Niestałość warunków rynków finansowych cechują zmiany stóp oficjalnych banków emisyjnych a mianowicie: Narodowy Bank Japoński podniósł stopę dyskontową z dniem 5 października z 5,11% na 5,84%, Bank Norweski z dniem 7. 10 obniżył stopę z 8% na 7% i z dniem 19. 10. z 7% na 6%, to samo Narodowy Bank Szwedzki z dniem 7. 10. z 8% na 7% i z dniem 19. 10. z 7% na 6%; Federal Reserve Bank dwukrotnie w ciągu okresu sprawozdawczego podniósł stopę dyskontową 9. 10. z 1$^1/_2$% na 2$^1/_2$% i 15. 10 z 2$^1/_2$% na 3$^1/_2$%; Bank Francuski 9. 10. z 2% na 2$^1/_2$%, oraz Narodowy Bank Finlandji 12. 10. z 7$^1/_2$% na 9%.

Na giełdzie papierów procentowych dla pożyczek państwowych uwydatniła się tendencja niejednolita: kurs 3% Poż. Budowlanej kształtował się niejednolicie w granicach 1 zł., a kurs 4% Poż. Inwestycyjnej podniósł się o 3,5 zł. na 1 sztuce; 5% Poż. Konwersyjna obniżyła się o 75 gr., 6% Poż. Dolarowa wahała się w granicach 4,5 zł. 7% Poż. Stabilizacyjna w granicach 4 zł., 10% Poż. Kolejowa podniosła się o 3,5 zł. na 100 złotych wartości nominalnej. Notowano: w złotych za 1 sztukę: 3% Poż. Budowlaną 32,50—31,00—31,50; 4% Poż. Inwestycyjną 74,00—76,50—77,50; w procentach nominału 5% Poż. Konwencyjna 42,00—41,50—41,25; 6% Poż. Dolarową 60,00—55,50—58,00; 7% Poż. Stabilizacyjną 52,00—56,00—55,00; 10% Poż. Kolejową 99,50—101,00—103,00.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach: 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Krajowego 83,25; 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00; 7% Obligacje Banku Gosp. Krajowego 83,25; 8% Obligacje Banku Gosp. Krajowego 94,00.

FINANSE I KREDYT.

Wkłady oszczędnościowe.

Stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności na dzień 1 października br. wzrósł do sumy 292 miljonów złotych. Stan wkładów na dzień 1 września wynosił 289 miljonów złotych, zaś na 1-go sierpnia — 286 miljonów złotych. W ten sposób wkłady powiększyły się o 1,2 procent.

Co zaś do wkładów w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego stan na dzień 1 października wynosi 530 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września równał się 534 miljony złotych, a na dzień 1 sierpnia — 539 miljonów złotych.

Pozatem w dwu niekomunalnych Kasach Oszczędności (Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnica w Przemyślu) stan wkładów na 1 października wynosi 39 miljonów złotych, gdy na 1 września stanowił 40 miljonów złotych, a na 1 sierpnia stanowił 41 miljonów złotych.

Widoczne zatem jest zmniejszenie się wkładów w Komunalnych i niekomunalnych Kasach Oszczędności. Ogółem w P. K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności stan wkładów oszczędnościowych na dzień 1 paź-

dziernika stanowi 861 miljonów złotych, gdy na 1 września stanowił 863 miljony złotych, a na dzień 1 sierpnia — 866 miljonów złotych.

Nie uwzględniono tu stosunkowo drobnych pozycyj oszczędnościowych w Bankach Państwowych i Akcyjnych, które zostały włączone, stosownie do swego charakteru, do wkładów a vista.

Wkłady terminowe.

Stan wkładów terminowych w Banku Gospodarstwa Krajowego na dzień 1 października 1931 r. wynosi 105 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 100 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 106 miljonów złotych.

Nastąpiło zatem zwiększenie wkładów terminowych.

W Państwowym Banku Rolnym stan wkładów terminowych na dzień 1 października br. wynosił 33 miljony złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 34 miljony złotych i na dzień 1 sierpnia wynosił 35 miljony złotych. Jak widać, nastąpiło zmniejszenie stanu wkładów terminowych.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że wkłady w tym Banku stanowią podrzędną czynność Banku.

W 15 największych bankach akcyjnych, kapitał których wynosi przynajmniej 5 miljonów, a w sumie swej reprezentuje około 80 procent kapitału ogółu banków akcyjnych, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego stan wkładów terminowych na dzień 1 października wynosi 147 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 159 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 170 miljonów złotych, nastąpiło zatem dalsze zmniejszenie wkładów terminowych.

Wkłady a vista i salda kredytowe.

Wkłady a vista w Banku Gospodarstwa Krajowego zmalały w stosunku do miesiąca poprzedniego. Stan wkładów na dzień 1 października wynosi 119 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 128 miljonów złotych, na dzień 1 sierpnia 131 miljonów złotych.

Salda kredytowe w tym Banku na dzień 1 października wyrażają się liczbą 11 miljonów złotych, a na dzień 1 września stanowiły 13 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia wynosiły 16 miljonów złotych.

W Państwowym Banku Rolnym stan wkładów a vista zmalał. Na dzień 1 października wynosi 22 miljony złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 27 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 32 miljony złotych.

Salda kredytowe w P. B. R. stanowią pozycję 3 miljonów złotych na pierwszy dzień trzech ostatnich miesięcy.

Wkłady a vista w 15 największych Bankach Akcyjnych nieco zmalały. Stan wkładów na dzień 1 października wynosi 206 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września równał się 207 miljonom złotych, a na dzień 1 sierpnia — 216 miljonów złotych.

Salda kredytowe natomiast nieco wzrosły

Pozycja ta stanowi na dzień 1 października 97 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września równa była 94 miljonom złotych, a na dzień 1 sierpnia — 96 miljonom złotych.

Wkłady na rachunkach czekowych, bieżących i żyrowych w P. K. O. na dzień 1 października wynoszą 158 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosiły również 158 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 167 miljonów złotych. Jak widać, wkłady pozostały na poziomie z dnia 1 września.

Wkłady na rachunkach żyrowych i czekowych w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności na dzień 1 października wynoszą 47 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosiły 48 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia również 48 miljonów złotych.

Wkłady na rachunkach żyrowych i czekowych w dwu niekomualnych Kasach Oszczędności na dzień 1 października wynoszą 74 miljony złotych, gdy na dzień 1 września wynosiły 59 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 70 miljonów złotych. Nastąpiło zatem zwiększenie wkładów a vista w niekomunalnych Kasach Oszczędności.

Lokaty Skarbu Państwa.

Lokaty Skarbu Państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą na dzień 1 października 645 miljonów złotych, gdy na dzień 1 września wynosiły — 635 miljonów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 617 miljonów złotych. W ten sposób wysokość lokat Skarbu Państwa w tym Banku podniosła się dość znacznie, pozostawiając za sobą zniżkę w miesiącach maju i czerwcu.

Lokaty Skarbu Państwa w Państwowym Banku Rolnym są znacznie mniejsze i wynoszą na dzień 1 października 88 miljonów złotych, nie zmieniając się w stosunku do ośmiu miesięcy poprzednich.

Protesty weksli.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego liczba i wartość weksli zaprotestowanych w miesiącu wrześniu zwiększyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego.

We wrześniu ogółem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zaprotestowano 416 tysięcy sztuk weksli na sumę 103.849 tysięcy złotych, gdy w sierpniu zaprotestowano 404 tysięcy sztuk weksli na sumę 100.893 tysiący złotych, a w lipcu zaprotestowano 444 tysięcy sztuk weksli na sumę 109.620 tysięcy złotych.

Wartość przeciętna jednego wekslu zaprotestowanego wynosi 250 złotych, gdy w sierpniu wynosiła również 250 złotych, a w lipcu 247 złotych.

Według obliczeń szacunkowych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wartość weksli płatnych w miesiącu wrześniu wynosi 854 miljony złotych, a wobec tego wartość weksli zaprotestowanych w tym miesiącu t. j. 104 miljony złotych stanowi około 12.3 procent ogólnej sumy weksli płatnych we wrześniu. Stosunek ten dla miesiąca sierpnia wynosił 11.5 proc., a dla lipca 12.4 procent sumy ogólnej weksli płatnych w tych miesiącach.

Wydatki i dochody państwa.

Według publikacji Głównego Urzędu Statystycznego wydatki państwa we wrześniu pozostały prawie na poziomie miesiąca poprzedniego, dochody państwa natomiast wzrosły, chociaż nieznacznie.

Podobnie jak miesiące poprzednie, miesiąc wrzesień zamknięty został deficytem, deficyt wrześniowy jest jednak mniejszy od sierpniowego.

Wydatki państwa we wrześniu ogółem stanowią 182,116 tysięcy złotych, gdy w sierpniu stanowiły 182.487 tysięcy złotych, a w lipcu 218.487 tysięcy złotych.

We wrześniu wydatki niektórych ministerstw (Spraw Wojskowych, Rolnictwa, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej) są większe niż w sierpniu, reszta ministerstw tych zmniejszyła swe wydatki, bądź pozo-

stawiła na poziomie sierpnia. Różnice zarówno in plus, jak in minus są niewielkie, nie przekraczające 3 miljonów złotych.

Po stronie dochodów figuruje liczba 179.577 tysięcy złotych, gdy w sierpniu dochody stanowiły 169.107 tysięcy złotych, a w lipcu 192.792 tysięcy złotych.

Zwiększenie dochodów nastąpiło w następujących pozycjach: podatki pośrednie o 2,5 miljonów złotych, opłaty stemplowe — o 2,0 miljony złotych, t. zw. inne dochody administracyjne o 4,2 miljonów złotych, przedsiębiorstwa o 1,1 milj. złotych i monopole o 1,0 milj. złotych.

Zmniejszyły się dochody natomiast z podatków bezpośrednich o 5 miljonów złotych, ceł o 1.4 milj. zł.

Niedobór budżetowy za sierpień wynosi 8,5 miljonów złotych, gdy za sierpień wynosił 13,3 miljonów zł, a w lipcu 25.4 miljonów złotych.

Ogółem w pierwszem półroczu budżetowem niedobór stanowi 124 miljony złotych.

Produkcja i przemysł rolny.

Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia zbioru ziemniaków w 1931 r.

Według obliczenia tego, zbiór ziemniaków w Polsce wynosiłby 326,6 miljonów kwintali, czyli o 5.7 proc., więcej niż w roku ubiegłym.

Obliczenie powyższe, oparte na podstawie szasunku korespondentów rolnych, jest prowizoryczne i może różnić się od obliczeń ostatecznych, przeprowadzanych na podstawie rejestracji.

—o—

Polityka handlowa.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 8 października br. Nr .W. III. 2/3 wzbroniony jest od dnia 10 października br. do odwołania wywóz zwierząt zagranicę z miejscowości następujących:

I. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A. Do Austrji: Opatów — woj. kieleckiego; Dąbrowa, Grybów, Nowy Sącz i Tarnów — woj. krakowskiego; Krasnystaw, Lublin, Łuków — woj. lubelskiego; Lubaczów i Sokal — woj. lwowskiego oraz Oborniki i Rawicz — woj. poznańskiego.

B. do Czechosłowacji: Brodnica — woj. pomorskiego.

II. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty: Kielce, Końskie, Kozienice i Stopnica woj. kieleckiego; Nowy Targ — woj. krakowskiego; Garwolin, Puławy, Siedlce, Sokołów, Węgrów i Zamość — woj. lubelskiego; Brzeziny i Łódź — woj. łódzkiego; Poznań, Szamotuły, Wągrówiec i Żnin — woj. poznańskiego; m. st. Warszawa i wszystkie powiaty województwa warszawskiego.

Podatki.

Opłaty drogowe.

Ustawa o opłatach drogowych z 10 grudnia 1920 przez nieścisłość swojej strony redakcyjnej i przez wyłaniające się na tem tle różne jej braki i niedomówienia daje ciągle pole do nieporozumień, będących wyrazem jej wielkiej niepopularności w sferach zainteresowanych, bo z jednej strony daje władzom podstawę do różnorodnego interpretowania jej postanowień i stosowania rozmaitych metod jej wykonania, a z drugiej strony staje się przez to właśnie źródłem głębokiego poczucia krzywdy, na jakie wystawione są poszczególne jednostki, do tych opłat pociągane.

Jednym z tych braków, który się często powtarza przy stosowaniu tej ustawy i który stanowi podstawę wielu skarg, wnoszonych do N. T. A., jest nieścisłe postanowienie art. 23 tej ustawy, który mówi wprawdzie o dobrowolnej ugodzie między władzą wymierzającą, a stroną pociąganą do opłaty, nie określając jednak wyraźnie, czy taka ugoda winna stać się przedmiotem poprzedzających wymiar pertraktacji ugodowych i w jakich okolicznościach i formach te pertraktacje winny się odbywać, czy też ta dobrowolna ugoda, a ściśle mówiąc, to staranie o dobrowolną ugodę uzależnione ma być od pewnych warunków, o których jednak ustawa znowu nic nie mówi.

Dowodem niedokładności tej ustawy pozatem jest brak ścisłych określeń, na jakiej podstawie i według jakich kryterjów ma się odbywać podział wstawionego do budżetu gminy ryczałtu opłat drogowych za nadmierne zużywanie dróg i wymiar poszczególnych udziałów w tym ryczałcie na pojedyńczych płatników. Zokłopotanie zarządów gminnych, nie wiedzących, co wziąć za miarę oceny, w jakim stopniu i czy wogóle dany płatnik przyczynia się do nadmiernego zużywania dróg, jest tak wielkie, że, jak świadczy skarga przed N. T. A., nie odbywa się nawet bez takich nie zrozumiałych w swojej logice faktów, że za kryterjum do oceny stopnia nadmiernego zużywania dróg i wymiaru za nie opłaty bierze się — cenę świadectwa przemysłowego.

O tej metodzie postępowania wypowiedział N. T. A. swoje zdanie w wyroku, w którym metodę tę odrzuca jako wręcz sprzeczną z intencją ustawy. Cena bowiem świadectwa, opłaconego przez przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe nie jest żadnym sprawdzianem stopnia korzystania z dróg i ich zużywania, nie może więc być przyjęta za podstawę wymiaru opłat drogowych. Jasną bowiem jest rzeczą, że rozmiar używalności dróg przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, zależny jest od rodzaju przedsiębiorstwa jego rozwoju, sposobu eksploatacji i innych czynników, o tych zaś wszystkich okolicznościach bynajmniej nie świadczy cena świadectwa przemysłowego lub handlowego. Wymiar opłat drogowych w stosunku do cen świadectw nadawałby im charakter opłat powszechnych, nakładanych na ogół płatników, bez względu na indywidualne korzyści, przez nich z dróg osiągane, a więc nie odpowiadałby warunkom, o których mówi art. 31

ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i par. 19 rozporządzenia z 18 marca 1924 r.

W dalszym ciągu N. T. A., uzupełniając niejako lukę w ustawie i zaznaczając, w jakim kierunku winny iść ustalenia władzy dla oceny stopnia zużywania dróg, stwierdza, że dla oceny tej powinny być miarodajne takie okoliczności, jak ilość posiadanych powozów, wozów, samochodów osobowych i ciężarowych, ilość ciężarów, przewożonych drogą itp. To wszystko powinno znaleźć wykaz w odnośnych protokółach komisji opinjodawczej gminy i samego rozkładu opłat przez gminę. (Wyrok N. T. A. z 16 września 1931 L. rej. 5200/29).

—o—

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Centralną Kasę Państwową znosi rozp. z dn. 10. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 88, poz. 687).

Układ z Niemcami, Austrją, Bułgarją, Węgrami, Czechosławją w sprawach finansowych ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 90, poz. 701.

Układ w sprawie zobowiązań Węgier, wynikających z traktatu w Trianon ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 90, poz. 702.

Porozumienie polsko-niemieckie ratyfikuje oświadczenie rządowe z dnia 15. 7. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 90, poz. 705).

Zatargi zbiorowe w rolnictwie normuje ustawa ogłoszona w załączniku do rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 23. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 90, poz. 706).

Taryfę pocztową zmienia rozp. Min. P. i Telegr. z dnia 28. IX. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 711).

Ulgę celną na rodzynki perskie wprowadza rozp. Min. Sk., Przł i H., oraz Roln. z dn. 30. IX. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 91, poz. 712).

Siedzibę urzędów ziemskich zmienia rozp. Min. Ref. Roln. z dn. 2. X. 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 92, poz. 715)

—o—

Kronika zagraniczna

Anglja.

Znakowanie masła.

W myśl przekazanego parlamentowi w dn. 15 września r. b. wniosku, masło importowane musi być znakowane, przyczem obowiązek ten dotyczy momentu sprzedaży względnie wystawienia na sprzedaż.

Odnosi się ten przepis również do wszelkich mieszanin, zawierających masło. Znak kraju pochodzenia winien być umieszczony na zewnętrznej stronie opakowania. Litery mają być wielkości minimum ½ cala.

Czechosłowacja.

Cła dodatkowe.

Na miejsce dotychczasowego cła dodatkowego na zboże, mąkę i produkty przemysłowe wprowadzone zostały od dnia 9 września r. b. następujące cła dodatkowe (poprzednie w nawiasie): pszenica, półprodukt i orkisz — 25 kc (25), żyto — 19 kc (17), jęczmień — 36 kc (34), owies — 7 kc, mąka i produkty przemiałowe 47 kc (39).

Francja.

Ograniczenia przywozowe.

Dekretem z dnia 30 września 1931 r. ogłoszone zostały ograniczenia przywozowe, dotyczące bydła, mięsa i przetworów mięsnych, oraz mleka i przetworów mlecznych.

W myśl dekretu z dnia 8 października 1931 r. zostało podwyższone z natychmiastową mocą obowiązującą cło na chmiel (łącznie z odpadkami) na 800 fr. w kolumnie generalnej i 400 fr. za 100 kg. w kolumnie minimalnej. Rozporządzenie przewiduje, że chmiel przywieziony w opakowaniu zaplombowanem, zaopatrzony w znak pochodzenia i dokumenty o dokonanej kontroli, wystawione przez kraj produkcji, może być na mocy specjalnego pozwolenia wpuszczony po cle zniżonem — 200 fr. za 100 kg. W ramach rocznego kontyngentu. Przyznawanie pozwoleń i ustalanie kontyngentu dokonywane będzie przez min. rolnictwo w porozumieniu z organizacjami gospodarczemi.

Węgry

Cło na drzewo.

Na mocy rozporządzenia z 15 września r. b. na okres czasu do 31 grudnia zniżona jest stawka celna na drzewo pochodzenia rumuńskiego z 0,35 na 0,25 kor. zł. za 100 kg. Ta sama zniżka ważna jest dla państw beztraktatowych na ten sam okres czasu i na mocy każdorazowego zezwolenia ministra finansów. Poza tem dozwolony jest import drzewa opałowego z Czechosłowacji również według zniżonej stawki celnej.

Cło na cukier.

Według dekretu ministra finansów opłaca się specjalny podatek od cukru: 50 pengö od cukru z buraków i cukru wszelkiego rodzaju (surowy), za wyjątkiem syropu służącego nie dla celów spożywczych, 12 pengö dla cukru innych rodzai.

Włochy.

Zwyżka ceł.

Dekretem z dnia 25 września wprowadzono dodatek do ceł w wysokości 15% ad valorem.

Dekret ten stanowi, że: 1) niezależnie od obowiązujących ceł pobierane będzie od towarów zagranicznych, o ile niema traktatowych zobowiązań, cło ad valorem 15%-owe. Dla węgla i innych rodzajów twardega paliwa dodatek wynosi 10% ad valorem. 2) O ile w traktatach zastrzeżone jest, że cło nie może przekraczać pewnego poziomu, to cło ad valorem wymierzane będzie tylko do poziomu przewidzianego w traktatach. 3) Zwolnione są od cła ad valorem następujące towary: pszenica, żyto, kukurydza, mąka pszenna, mąka żytnia, mąka z kukurydzy białej, z innej, ciasta, suchary, nasiona oleiste dla przemysłu, kopra, inne tłuszcze zwierzęce, tłuszcze roślinne dla przemysłu, odpadki wełny, rudy metali, statki handlowe, kamień cementowy, niewymienione kamienie i ziemia, nawozy sztuczne, srebro w sztabach, proszku w kawałkach, złoto, monety złote i srebrne.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g Wiadomości Statystycznych G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — Wrzesień			
	1931	1930	1931	1930
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrot wszystkiemi towarami	528.222	617.538	222.426	378.946
Pszenica	1.782	866	342	297
Żyto	601	6	120	1
Jęczmień	1	2	0	0
Owies	—	—	—	—
Kukurydza	2.260	1.989	389	437
Ryż	24.001	23.144	7.689	11.267
Nasiona oleiste	1.549	2.685	531	1.503
Śliwki	1.026	2.152	315	710
Cytryny i pomarańcze	1.335	992	835	741
Skóry surowe	3.027	4.797	4.912	11.022
Wełna i odpadki	1.364	2.129	5.692	11.342

Wywóz

	Sierpień — Wrzesień			
	1931	1930	1931	1930
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	3.341.741	3.376.886	321.598	413.327
Pszenica	5.617	11.605	1.303	3.237
Żyto	24.196	98.242	4.990	16.613
Jęczmień	18.518	30.946	3.485	6.365
Owies	207	2.851	52	519
Groch	3.836	9.660	1.241	4.209
Fasola	501	902	205	433
Nas. rośl. past. i traw	1.391	1 700	784	1.102
„ buraków cukr.	1.448	448	1.492	770
„ oleiste	5.527	4.554	2.707	3.131
Len	675	654	344	384
Bydło rogate szt.	794	szt. 4.538	422	2.703
Trzoda chlewna szt.	43.498	„ 129.764	6.366	25.323
Gęsi szt.	596.760	„ 430.478	3.337	3.445
Masło tonn	2.842	tonn 3.031	13.179	13.853
Jaja	8.931	11.812	17.239	28.988
Skóry surowe	1.144	1.609	2.301	4.532
Pierze i puch	257	32	1.809	519
Mąka pszenna i żytnia	6.086	9.946	1.496	2.881
Cukier	40.010	66.402	9.938	23.031
Pasza	18.718	30.231	2.432	4.321
Papierówka	48.944	96.840	1.949	5.074
Kopalniaki	34.556	58.529	1.531	2.754
Kłody, kloce i dłużyce	23.569	21.592	1.802	2.426
Bale, deski i łaty	154 301	182.831	21.770	29.363
Podkłady kolejowe	47.518	30.604	6.698	4.430

Nakład 1000 egzem.

REDAKCJA i ADM. WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFONY Nr. 702-74 i 718-81. P. K. O. Nr. 12.248. Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr. II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu